Nr. 324 (z dod. por.). Dnia 22 listopada. Wtorek. Dnia 10 (22) listopada 1892 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 40. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 512.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 241, telefonu nr. 313.

— Dnia 14 (26-go) listopada r. b., jako w uroczystość rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, w prawosławnym soborze katedralnym o godz. 10-ej rano odbędzie się liturgja, a następnie odprawione zostanie nabożeństwo dziekczynne do Wszechmocnego Stwórcy.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na szerokich niwach Germanji w bieżącym tygodniu nie mówi się o niczem, prócz o—podatkach. Jak osy, brzęczą każdemu niemcowi natrętnie w uszach najrozmaitsze projekty podatkowe, podzielone na dwie główne kategorje: jedne mierzą w każdego przeciętnego niemca, należącego do wielkiej rzeszy pangermańskiej, drugie wybierają sobie specyficzny a nie wyborowy zaiste typ teutonizmu: prusaka.

Na porządku prac parlamentarnych w rzeszy i w Prusiech stanęła reforma podatków. Do rady związkowej wniesiono projekty podwojenia podatków od piwa, wódki i interesów giełdowych, celem uzyskania funduszów na reformę armji. W sejmie pruskim p. Miquel, który w ubiegłym roku przeprowadził z wielką zręcznością i pożytkiem dla skarbu reformę podatku dochodowego (*Einkommensteuer*), skutkiem ulepszenia metody szacunków osobistych podnosząc sumę dochodu państwowego w tej kategorji podatkowej z dziewięciu miljonów marek na 40 mil., wystąpił obecnie do sejmu pruskiego aż z trzema naraz projektami, które dzieło reformy systemu podatkowego w Prusiech uzupełniają i koronują. Myślą przewodnią wszystkich trzech, związanych nicią idei organicznej, jest ulżenie ciężaru opłat państwowych uboższym i pracującym warstwom społecznym, tudzież zjednoczeniom gminnym, a sprawiedliwsze obarczenie nim kapitału.

Pierwszy z rzeczonych projektów przekazuje na rzecz gmin kilka kategoryj podatków dotąd państwowych, jako to: gruntowy, budowlany, przemysłowy i górniczy. Państwo zrzeka się w ten sposób pokaźnej sumy $101\frac{3}{4}$ miljonów marek swojego dochodu bezpośredniego, celem obfitszego uposażenia gminy i zapewnienia jej dogodniejszych warunków autonomicznego rozkwitu. Ubytek powstały przez to w dochodach państwa wypełni się w części zniesieniem ustawy, niegdyś przeforsowanej przez centrum katolickie (*lex Huehne*), która nadwyżkę z dochodów celnych — po potrąceniu 15 miljonów na rzecz skarbu—przekazywała gminom, tudzież zaprowadzeniem nowego podatku majątkowego, (*Vermögenssteuer*), który obciąża majątek pozytywny, począwszy od 6,000 marek w górę opłatą na rzecz skarbu.

Skala tego podatku jest bardzo nizka (majątek 6,000—8,000 marek płaci dwie marki rocznie na rzecz skarbu, 8,000—10,000 trzy marki i tak dalej postępowo w górę), mimo tego on sam zapewni skarbowi państwa przeszło 35 miljonów nowego dochodu, tak, że razem z nadwyżką dochodów celnych, dotąd wyłącznie idącą na potrzeby państwa, i ze zwiększonym o 31 miljonów przychodem z podatku dochodowego pokryje się z okładem rzeczony ubytek $101\frac{3}{4}$ miljonów, powstały skutkiem przekazania gminom podatków: gruntowego, budowlanego, przemysłowego i górniczego.

Nad projektami temi toczą się od piątku w pruskiej izbie sejmowej rozprawy jeneralne. Rozpoczął je minister skarbu, Miquel, dwugodzinną mową, w której dowodził pilności przeprowadzenia reformy podatkowej; jeżeli zaśpicie porę — mówił — może bezpowrotnie chwila dogodna przepaść. Minister wyłuszczał obszernie i wyczerpująco wszystkie podstawy i czynniki projektowanej reformy, opartej na zasadzie przewodniej: wszelki podatek osobisty (*Personalsteuer*) idzie na rzecz państwa, wszelki podatek rzeczowy (*Realsteuer*) na rzecz gminy. Z przekazania gminom i okręgom portowym podatków rzeczowych (t. j. gruntowego, budowlanego itp.), będą korzystały zarówno rolnictwo, jak stan miejski. Dalej dowodził minister konieczności należytego opodatkowania majątku pozytywnego ustalonego (*fundirtes Vermögen*), dotąd bowiem część tylko majątku, będąca w obrocie interesów i przynosząca tą drogą dochód (*nicht fundirtes Vermögen*), podlegała opodatkowaniu.

Wolnomyślny Rickert zgłasza się pierwszy z opozycją. W reformie, wychodzącej ze zdrowego widzenia rzeczy, upatruje mówca wyższe obciążenie, zwłaszcza majątku, i to nawet klas średnich i niższych (jak wspomnieliśmy, zacząwszy od 6,000 marek w górę). Jako zasadniczy przeciwnik stanu ziemiańskiego, szlachecko-rolniczego, widzi p. Rickert w reformie nowy dziewięciomiljonowy upominek dla tego stanu, protegowanego już przez ustawodawstwo podatkowe rzeszy niemieckiej, przez wysokie cła, premja cukrowe i ulgi gorzelniane. W końcu jest zdania, że reformy tak doniosłej i głęboko wnikającej w ustrój społeczny nie należy narzucać obecnej sesji, która kończy dzisiejszy okres prawodawczy sejmu pruskiego. (Wiadomo, że w jesieni r. 1893-go odbędą się nowe wybory sejmowe w Prusiech).

Z równą siłą oświadczył się nazajutrz (w sobotę) wolnokonserwatysta, hr. Behr, przeciw reformie, a zwłaszcza przeciw podatkowi majątkowemu; dopatruje on w zrzeczeniu się przez państwo podatków rzeczowych także upominku dla właścicieli dóbr kosztem innych warstw podatkujących.

Konserwatysta Jagow przemawia za projektami miquelowskiemi, wszakże domaga się równoczesnej reformy wyborczej, która skutkiem nowej metody w oszacowaniu podatku dochodowego stała się tem pilniejszą, dzisiejszy bowiem trzyklasowy system wyborczy w Prusiech nabrał dzięki niej charakteru plutokra-tycznego. Mówca oświadcza się w zasadzie za podatkiem majątkowym.

Uosobiona negacja, p. Eugenjusz Richter, widzi także w podatku majątkowym podarek dla historycznego i zadłużonego ziemiaństwa, którego organem jest *Kreuzzeitung* (śmiech). Właściciele dóbr przyjmują ten elegancko przez ministra owity frazesami podarek z tą pozą, jakby robili z siebie ofiarę dla ojczyzny (śmiech). Państwo podnosi podatek osobisty dla siebie o 70 miljonów marek, gdy zmniejsza go w gminie zaledwie o połowę. Isto-

Przedstawienia konkursowe.

III.

„Nauczycielka", komedja w 4-ch aktach.

A więc nareszcie doszliśmy i do poważniejszego plonu konkursowego. Dobiliśmy do utworu, o którym godzi się i potrzeba mówić obszerniej, do dzieła umysłu poważnego, umiejącego myśleć i patrzeć na życie i w prawdziwie literackiem obrobieniu rzucić społeczeństwu ze sceny w nową formę przybraną kwestję do rozwiązania, zagadnienie piekące, ranę bolesną—kobiety uwiedzionej.

Przy wyjściu z teatru byłem przez kilku moich znajomych interpelowany o to, jak sobie poradzę z nową sztuką konkursową, w której niektórzy chcieli upatrywać pewną analogję z „Djonizą" Dumasa syna. Otóż poradzę sobie bardzo łatwo, bo przedewszystkiem tej analogji nie uznaję, a potem nie widzę wcale, żeby autor „Nauczycielki" chciał stawiać tezę, bronić jej sofistycznie, lub rozwiązywać pewną formułą, którąby poczytywał za obowiązującą dla wszelkich podobnych wypadków.

Autor „Nauczycielki" z niczem się nie narzuca, a w ogóle broni tylko jednej sprawy, najszlachetniejszej, najuczciwszej, słabości przeciwko sile, krzywdy przeciw łotrostwu, a śmiało rzucając rękawicę zakorzenionym przesądom, wskazuje opinji publicznej wielki błąd do naprawienia, krzyczącą niesprawiedliwość do wyrównania. Tak jest. Potępiam bezwzględnie „Djonizę", równie jak „Pojęcia pani d'Aubray", bo tu i tam autor fałszywemi argumentami broni złej sprawy, chce mnie sofistyczną djalektyką zwyciężyć i przekonać o tem, z czem się ani logika moja, ani zasady etyczne nie zgadzają. Odrodzonej przez miłość kobiecie Dumas syn stwarza nowe dziewictwo.

„Zgrzeszyła przez niewiadomość", powiada w „Pojęciach pani d'Aubray" o Janinie, „zgrzeszyła przez dobroć serca i litość", mówi o Djonizie.

Ponieważ obie te bohaterki pokochały dopiero potem, jedna młodego d'Aubrey, a druga hrabiego Andrzeja i przy nich dopiero pierwszy raz uczuły, co to jest *prawdziwa* miłość, a więc tamtych drobnych wypadków, których jednak widoczne rezultaty pojawiły się na świecie, nie należy brać w rachubę. To są matki-dziewice, posiadające wszelkie kwalifikacje na żony, odpowiednie dla ludzi szlachetnych, uczciwych i honorowych, a nawet tak ambitnych, jak hrabia Andrzej. W dodatku nie należy zapominać, w jaką szkaradną atmosferę zgnilizny wprowadza nas Dumas syn w tych obydwóch sztukach.

Janina wszakże ma kilkoletnie dziecko i żyje bardzo kosztownie z pensji, jaką jej wypłaca jej uwodziciel, a przestaje ją pobierać dopiero wtedy, gdy się dla niej perspektywa małżeństwa z młodym zapaleńcem d'Aubray'em otwiera. W „Djonizie" Andrzej miał najbezecniejszy romans z matką kolegi, która w swoje sieci pociągnęła młodzieńca, mogącego być jej synem. Djoniza była znowu kochanką syna tej pani, a Thouvenel wyzyskuje ten najobrzydliwszy kadryl sromoty, jako jeden ze stanowczych argumentów do małżeństwa hrabiego Andrzeja z Djonizą. „Tyś był kochankiem jego matki, on uwiódł kobietę, którą ty kochasz, zapłacił ci pięknem za nadobne. Skwitowaliście się."

Nie widzę powodu, abym dłużej grzebał się w tych brudach, bo to wszystko jest brudne wstrętne, ohydne, jakkolwiek traktowane z talentem, którego nigdy Dumasowi nie przeczyłem. Ale gdzież tu podobieństwo najmniejsze do dobrej, uczciwej i szlachetnie przedstawionej sprawy przez naszego autora w „Nauczycielce?" Najprzód, żadnych sofizmatów tu nie widzę, żadnych wykrętów i dróg pobocznych. Autor przez podstawionego rezonera nie stara się mnie otumanić i w jednostronnem przedstawieniu sprawy tak ugrupować fakty, abym, nie dopatrzywszy łataniny tych wywodów przy świetnej jego frazeologji, przyznał mu zupełną słuszność i klijentkę jego od wszelkiej winy oczyścił. Białą ma być jak śnieg Janina, niewinną jak gołąbka Djoniza. W porównaniu do „Damy kameljowej" albo żony Klaudjusza—tak, niezawodnie. Ale błąd pozostaje błędem i nasz autor wcale z niego swojej bohaterki nie oczyszcza.

W „Nauczycielce" kwestja postawioną została w sposób zupełnie inny, a jątrząca się rana społeczna wskazana z całą szczerością, z podniesieniem właśnie tych stron moralnych, za których pominięcie lub nieuwzględnienie cywilizacja dzisiejsza mimo pozornych swoich postępów i niby to rozwoju uczuć humanitarnych dotąd rumienić się powinna. Opinja publiczna formalnie znęca się i pastwi dotąd nad stworzeniem słabem, które uległo Bóg wie po jakiej walce i wśród jakich okoliczności, a spólnika winy, a właściwie głównego przestępcę uwalnia od odpowiedzialności, nawet cichem uznaniem zachęcając go prawie do nowych równie świetnych i rozgłośnych podbojów.

Ona od chwili błędu jest kobietą upadłą. *On* od pierwszego wspaniałego trjumfu zdobywa zaszczytny rozgłos zjadacza serc, lwa buduarów, rycerza z pod chorągwi.

tny pożytek odnoszą nie gminy, lecz właściciele dóbr. Jeżeli rządowi chodziło o istotne ulgi, należało zniżyć tylko taryfę szacunkową podatku dochodowego. Jeżeli Miquelowi leżą na sercu ciężary ludności, jakimże sposobem mógł zgodzić się na reformę wojskową, która pochłaniać będzie 65 miljonów rocznie i pomnoży stopę pokojową armji niemieckiej o 100,000 ludzi?

Mówca przewiduje rozwiązanie parlamentu rzeszy i kończy uwagą wątpliwej patrjotycznej wartości: Dobrze przynajmniej, że taczki państwowe obarczają nowemi worami równocześnie w Prusiech i w rzeszy; tem snadniej obydwa ciężary zawiodą wspólnie do przepaści (oklaski na lewicy, gwałtowne protesty na prawicy, poruszenie na ławie ministerjalnej).

Prezes ministrów hr. Eulenburg z oburzeniem odpiera zarzut słabości rządu. Rząd pruski w porę był uwiadomiony o szczegółach finansowych i technicznych reformy wojskowej i jednomyślnie dał swoje przyzwolenie na wniesienie jej do rady związkowej. Wszystko inne, co kolportowano w organach wolnomyślnych, było tendencyjnem fałszowaniem istotnego stanu rzeczy.

Miquel z ironją dodaje, że p. Richter pozytywnym jest tylko w—negacji.

Dalsze obrady odłożono do poniedziałku.

Br. Z.

Z wystawy nasion.

Tegoroczna wystawa w Muzeum przemysłu i rolnictwa daje nam pocieszający obraz usiłowań naszych ziemian, które się ujawniają w kolekcji nasion zbóż i innych roślin gospodarskich, odznaczającej się doborem i obfitością.

Dział buraków, tak cukrowych jak pastewnych, znakomicie jest reprezentowany. Niektóre okazy tych ostatnich dochodzą olbrzymich rozmiarów, jak to widzimy na burakach wystawionych przez p. Wł. Gradenwica z Kikowa. Cukrowe zaś odznaczają się wysoką polaryzacją, o czem przekonaliśmy się ze świadectw, wydanych przez kierownika pracowni chemicznej przy Muzeum, p. N. Milicera.

Dla interesowanych przytoczymy tu cyfry polaryzacyjne buraków p. Głuskiego z Wierzbicy.

Gatunek „Vilmorin blanche ameliorée", Brix 22, polaryzacja 21,60%.

Nasiona tych buraków wykazały po sześciu dniach siłę kiełkowania: ze 100 ziarn 198 kiełków; pozostało 13 niekiełkujących.

Taki rezultat świadczy wyraźnie, że pod względem produkcji nasienia buraków cukrowych śmiało możemy spółzawodniczyć z zagranicą.

Nie podobna też pominąć milczeniem krochmalu produkowanego przez dominium Nieznanowice, gdyż oprócz wystawionych wyborowych gatunków tego produktu w wielkiej ilości, katalog wystawy szczegółowo nas informuje o całości tego ze wszech miar postępowego gospodarstwa. Aby się nie powtarzać, ciekawych czytelników odsyłamy do tegoż katalogu.

Stanisław Rewieński.

MODY.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż, w listopadzie.

Z nowożytnego Babilonu, z miasta przodującego światu całemu i słusznie nazwanemu wyrocznią mody, przysyłam wam, nadobne czytelniczki, kilka luźnych uwag z dziedziny strojów i fatalaszków. Syte zabaw i chwały powróciłyście już zapewne z przeróżnych kąpiel i wód, czas tedy pomyśleć o przejrzystych a powiewnych obsłonkach balowych, mieniących się wszystkiemi barwami tęczy i nadających wam pozór bogiń nowoczesnych, o poważniejszych szatach domowych, w których, jako kapłanki ogniska rodzinnego, stokroć powabniejsze jesteście, wreszcie o wszelkich drobiazgach tualety kobiecej, tak z pozoru błahych, a w rzeczywistości tak ważnych dla niewiast, pragnących wyglądać modnie i ładnie. Nie dosyć bowiem jest stosować się we wszystkiem do mody, trzeba jeszcze umieć się ubrać, iżby, wydając stosunkowo niewiele, wyróżniać się gustownym i modnym strojem, a w szczególności odpowiednim do rodzaju urody, figury i całego wzięcia się—wtedy tylko mogą być pewne warszawianki dalszych zwycięstw, dokonanych na panach stworzenia, i długiego konserwowania urody, z której tak słusznie są dumne, a która pozyskała już sobie sławę w całej Europie.

Przedewszystkiem tedy, po powrocie ze wsi lub wód na zimowe leże, należy wszystkie letnie sukienki popruć i ułożyć, przekładając kamforą w szafie lub w koszu, stojącym gdzieś na uboczu, upięcia bowiem z sezonu na sezon się zmieniają, a cóż może być brzydszego, jak zmiętoszone draperje. Zimowe stroje zeszłoroczne z małą zmianą zastosować można obecnie doskonale. Spódnice noszą przeważnie gładkie, na zebrania wieczorne, bale, obiady proszone powłóczyste, na ulicę i wizyty krótkie do ziemi, tak zwane *robe ronde,* żadna bowiem paryżanka nie odważyłaby się zmiatać błota lub kurzu z chodnika ogonem swej sukienki, a wbrew zwyczajowi, przyjętemu przez nadobne warszawianki, francuzki podnoszą nawet krótkie spódniczki na przejściach, co *primo* jest bardzo hygienicznem, zważywszy na pozostawianie w błogim spokoju zdradzieckich bakcylusów, *secundo* awantażownem, bo daje sposobność pokazania ładnej, zwykle jedwabnej halki, pąsowej z czarnemi koronkami, czarnej z żółtemi falbankami, wyciskanemi w ząbki, lub strojniejszej *corail, bleu de ciel*, *vert céladon,* że już nie wspomnę o nóżkach, w czarnych naturalnie pończoszkach, obutych jak na obecną porę w buciki skórkowe, obłożone lakierem.

Suknie z lekkich materjałów są całe dublowane żagnotem, satynką lub kanausem, z ciężkich, jak wszelkie tak modne „bure" szewioty, sukna, aksamity i materje, dają zupełnie „bez fałszów". Nie potrzeba tu chyba wspominać, że muśliny, gazy, bengaliny robią się na spódniczkach jedwabnych, które służą im za podstawę. Na małe przedadwentowe zebrania bardzo modnym jest *mousseline à pois* dany na wszelkiego rodzaju kolorach. Na jednym z arystokratycznych ślubów, zawartych w tym miesiącu w Saint-Germain l'Auxerrois zwróciły uwagę moją cztery druchny jednakowo ubrane w białe muślinowe w kropki, gładkie sukienki na surah żółtym spodzie, u dołu naszyte cztery razy wązkiemi aksamitkami *orange*, staniki marszczone wpuszczone w szerokie pasy z aksamitu tegoż koloru, za które zatknięte pęki róż „Maréchal Niel", kapelusze białe, filcowe z kokardami *orange.* Panienki te, blondynki, wyglądały jak figurki z saskiej porcelany i wbrew mniemaniu, jakoby blondynkom niedobrze było w kolorze zazdrości, olśniewały urodą.

Staniki przy sukniach albo naśladują rok 1830-ty i wpuszczane są w spódniczki, albo „*directoire*" z szerokiemi wykładanemi klapami, albo wreszcie „*empire*", co wszakże wymaga pewnego poświęcenia figury, każda bowiem kobieta w tym fasonie przypomina żonę Lota w chwili zamiany... w słup soli.

Suknia *empire* musi być wykonaną w pierwszorzędnym magazynie, tak zwane bowiem „pracownie" nigdy nie podołają zadaniu, a wytworzyć mogą tylko karykatury, to też daleko lepiej trzymać się mody pośredniej, a różnokolorowe bluzki z 1830-go roku są tak ładnym strojem do ciemnych spódniczek, że każda istota obdarzona zgrabną figurką powinna mieć ich kilka na zmianę. Noszą także ciemne aksamitne bluzki do białych, crème i popielatych spódniczek i te są stosowniejsze dla osób otyłych, które wyglądają fatalnie w jasnych stanikach o skróconym przez pasek stanie.

Rękawy tak przy bluzkach, jak i stanikach, są bardzo szerokie z wysokim mankietem, tutaj wszelako należy unikać przesady, czyż mogą bowiem być estetycznemi owe bufy, przypominające w minjaturze wigwamy indyjskie, a zużytkowujące sześć łokci materjału, owe skrzydła, nadające najpiękniejszej kobiecie kształt nietoperza.

Tak w tej, jak i w każdej rzeczy, odnaleźć zawsze trzeba *le juste milieu* co wszakże jest dosyć trudne, dla zwyczajnego śmiertelnika, z zamkniętemi oczyma hołdującemu kapryśnej modzie, nie dla wszystkich bowiem jedno i to samo zastosować można, a tak modne obecnie uczesanie *à la Grecque* jak komicznie wygląda przy twarzyczce okrągłej i płaskiej, gdy warkocz nizko upięty z grzywką w górę zakarbowaną podnosi jej urodę, to też nie należy się nigdy stosować do mody absolutnie, tylko nosić to, w czem komu jest do twarzy, a raczej stworzyć dla siebie specjalny *genre,* co jest dowodem wysoce rozwiniętego zmysłu estetycznego.

Paryżanki trzymają się stale tej zasady, dlatego przodują sztuką ubierania się i umiejętnością podnoszenia swych więcej niż miernych uród, gdy my z niepojętą lubością stale się szpecimy, przyjmując każdy wybryk mody bez względu, czy nam w tem dobrze lub nie.

Kolorami najmodniejszemi obecnie są: ciemnoczerwony i ciemno-zielony, noszą również dużo pasów często w poprzek dawanych i krat, bluzkę zaś szkocką, na którą napatrzyliśmy się dostatecznie na bulwarach przez lato, zarzucono zupełnie. Modne są za to bardzo peleryny marszczone „Henri II", pod-

---

Dlaczego tak nierówne ocenienie winy dwustronnej? Czemu dla kobiety kara bezwzględna, zguba bezpowrotna, banicja dożywotnia z towarzystwa kobiet uczciwych, niezatarte piętno niesławy na czole, gdy dla mężczyzny nic, prócz obłudnej nagany w zalotny uśmiech pobłażania przybranej? Gdzie sprawiedliwość, gdzie słuszność i obrona słabych przed silnymi, w teorji tak szeroko niby uznawana?

Zastrzegam się wyraźnie, że w rezonowaniu mojem staję najściślej na gruncie przyjętym przez autora „Nauczycielki" i że nie pozwalam wyłączyć ani jednej z okoliczności faktu, który on podaje. Po prostu nie uznaję możności dyskusji w tej kwestji bez danych konkretnych, takich właśnie, jakie mi nowa sztuka konkursowa w pełnym zbiorze dokumentów psychologicznych przynosi.

Stary książę Porycz, osiadły gdzieś daleko od wielkiego miasta, w którym się akcja dramatu rozgrywa, wychowywa przy sobie na wsi córkę, do kształcenia której sprowadził młodą i urodziwą nauczycielkę. Syn jego, Adam, uwiódł tę młodą dziewczynę, winną niezawodnie, że nie miała siły oprzeć się jego prośbom, namowom, a podobno i obietnicom małżeństwa, ale w każdym razie mogącą się bronić przed zbyt surowym wyrokiem potępienia młodością swoją, nieświadomością, wreszcie pewno i długotrwałą obsesją człowieka młodego, przystojnego, salonowca, nie przebierającego w środkach, a znającego życie i sztukę podbijania serc kobiecych doskonale. Tu ofiarą była bezwzględnie kobieta, a przestępcą, bez żadnych okoliczności łagodzących, książę Adam.

Romans trwał krótko, a zerwał się w sposób dramatyczny, zamachem samobójczym Marty, i wyjazdem, a raczej ucieczką przed skandalem młodego księcia za granicę.

Nie rozwodzi się bardzo autor nad strasznemi przejściami, jakie dotknęły nauczycielkę bezpośrednio po jej upadku. Truła się i ocalono ją w porę. Ojciec jej, właściciel czy dzierżawca małego folwarku, umarł z bólu na wieść o hańbie córki. Stary książę chciał pieniędzmi sprawę załagodzić; nie przyjęto jego ofiary i młoda kobieta poszła w świat z matką pracować na jej i swój byt, z piętnem niesławy na czole.

Udało jej się szczęśliwie zatrzeć ślady za sobą.

Pod zmienionem nazwiskiem, przedstawiając się jako wdowa, dostała się Marta na nauczycielkę Felicji, młodej dzieweczki, sieroty wychowywanej przez babkę, hrabinę Beatę Lignicką. Kilka lat spędzonych w domu hrabiny przy uczennicy, którą serdecznie pokochała i która również szczerze przywiązała się do niej, były pewno najszczęśliwszemi w życiu młodej kobiety, zawiedzionej tak fatalnie w pierwszych swoich uczuciach.

Hrabina Lignicka jest w „Nauczycielce" bardzo pięknym typem szlachetnej rasy matron starej daty. Religijna, surowa w zasadach moralnych dla siebie, ma serce czułe i pobłażliwe dla innych. Arystokratka z krwi, ceni ludzi wedle ich osobistej wartości, stawia szlachectwo czynu i charakteru wyżej nad splugawione pergaminy i majątki błotem pokalane. Felicja jest jedyną jej wnuczką, ostatnim węzłem, jakim ją serce i życie jeszcze ze światem i ludźmi łączy. I ona przywiązała się do Marty Czerw; ceni wysoko jej wykształcenie, zacny charakter, pracę nad wykształceniem Felicji, a nawet talent muzyczny, którym młoda nauczycielka rozrywa monotonję życia sędziwej matrony.

Wnuczka hrabiny jest jedyną dziedziczką wielkiej fortuny przodków, więc też około dorastającej zaczynają się zwykłe w jej świecie zabiegi przyszłych konkurentów do jej ręki i posagu. Zły los w liczbie współubiegających się o złote runo umieścił i księcia Adama Porycza. Felicja spotkała go w kąpielach morskich w Ostendzie, dokąd wyjechała, powierzona przez babkę opiece dalszych krewnych.

Kiedy się rozpoczyna akcja dramatu, w pierwszym akcie znajdujemy już całą sytuację gotową. Felicja powróciła z Ostendy zajęta Poryczem, a Marta Czerw wraca również z dalekiej podróży, przywożąc z sobą swoją matkę do miasta, w którem ma zamiar osiedlić się na stałe i przy poparciu babki swojej uczennicy, której wykształcenie już ukończyła, zarabiać na byt lekcjami.

W bardzo naturalny sposób hrabina i Felicja zwierzają się Marcie z przyszłych planów małżeństwa, a autor równie zręcznie aż do końca aktu utrzymuje nauczycielkę w nieświadomości nazwiska przyszłego narzeczonego panny Lignickiej. Z wprawą i doświadczeniem rutynowanego pisarza dramatycznego kończy on silnie i efektownie akt pierwszy sceną przedstawienia Porycza Marcie, gdy oboje poznają w sobie ludzi tak fatalną tajemnicą związanych.

Nietylko jednak w pierwszym akcie widoczną jest ręka wytrawnego pisarza dramatycznego. Od tej sceny akcja dramatyczna rośnie w sytuacjach coraz groźniejszych, boleśniejszych, krwawszych dla nieszczęśliwej Marty. Autor bez melodramatyczności i polowania na szarpanie nerwów słuchaczy przeprowadza Martę przez całą cierniową drogę, jaką przebyć musi kobieta, w gruncie szlachetna, niezwykłych przymiotów umysłu i serca, gdy ma w życiu swojem tajemnicę, której wstydzić się musi i ukryć ją pragnie.

Długie cierpienie nierówno oddziaływa na chara-

bijane jasną materją, wszelkiego rodzaju żakiety i wszelkie okrycia „empire".

Kwiatów, jak zwykle, pełno na ulicach Paryża, tygodniowe targi na *quais* nad Sekwaną i koło kościoła Madeleine dostarczają cudnych *Maréchal Niel*, *La France*, a przedewszystkiem fijołków tak lubianych przez francuzki, na rogach zaś ulic przekupnie z wózkami pełnemi różnokolorowych chryzantów nastarczyć nie mogą żądaniom, to też tu każdy chodzi ukwiecony, począwszy od *concierge'a*, który wierny przysłowiu „Przypiął kwiatek do kożucha" ozdabia wprawdzie nie kożuch, bo go nie posiada, ale charakterystyczną kurtkę aksamitną wiązanką jastrunów za kilka *sous*, a skończywszy na obdartym *voyon*, który, gryząc pieczone kasztany, zbiera z trotuaru opadłe gałązki, aby swej bluzie granatowej dodać więcej szyku. Kwiaty świeże mają tu szerokie zastosowanie w tualecie kobiecej, przypinają je do gorsu, idąc na bal, do teatru lub na wieczorne zebrania, na mufce lub przy żakiecie, idąc za sprawunkami na ulicę, śliczna ta moda bodajby przeszła i do nas.

Na zakończenie mojej pogadanki wspomnieć muszę o kapeluszach, otóż noszą i duże i małe aksamitem *miroitant* ptakami i małemi *tête d'autruche*, duże bowiem pióra strusie wyszły zupełnie z użycia, najmodniejsze fasony *bonne femme*, *Directoire*, *Empire*, *cycliste* i małe kapotki nigdy kolorem nie są zastosowane do sukni. W sezonie tym słynna Virot na urządzenie magazynu wydała 30,000 franków, nic zatem dziwnego, że kapelusze jej dochodzą do cen niebywałych 200 i 300 franków; sama widziałam zakupione u niej przez dwa najpierwsze magazyny warszawskie, których słona cena łączyła się z prawdziwym gustem paryskim. Nie zazdroszcząc wam tego wydatku, piękne czytelniczki, dodać jeszcze muszę, że perfumy angielskie *aple blossom* i *chery blossom* cieszą się ogromnem powodzeniem w eleganckim świecie, w którym starają się we wszystkiem naśladować złotawe córy mglistego Albjonu.

Marja Antonina.

Tytuń i suggestja.

Miesięcznik „*Revue del' hypnotysme*" w zeszycie za lipiec ciekawe podaje wyjątki z pracy dra Emila Laurenta „Le Nicotinisme".

Autor książki tej, wykazując szkodliwe następstwa, płynące z nadużycia tytuniu, poucza nas w jaki sposób stajemy się nałogowymi palaczami i w jaki, z nałogu leczyć się najłatwiej.

Uczymy się palić pod wpływem perswazji.

Dokoła nas palą wszyscy; twierdzą, że to smaczne, że czas przy tem płynie snadniej, że dodaje to palącemu pozoru męzkości. Próbujemy też i my także. Ale oto zaraz pierwsza próba niepomyślnie się kończy: narkotyk swoje robi. Kandydat na palacza ciężko odpokutował pierwszy grzech swój i przyrzekł sobie nie grzeszyć więcej. Wtedy to koledzy rozpoczynają stroić z niego żarty i dokuczają dopóty, dopóki na drugą nie odważy się próbę. Zwolna organizm przywyka do trucizny, aż w końcu znosi ją bez wrażenia.

Jeżeli i wtedy jeszcze wątpi, azali rzeczywiście w paleniu tyle mieści się rozkoszy, ile ich znaleźć się spodziewał, jeśli i wtedy jeszcze zadaje sobie pytanie, w jakim celu i pieniądze traci i zdrowie, to zawsze napotyka na drodze suggestję otoczenia, która go z konieczności doprowadza do nałogu, nie liczącego się z żadnem rozumowaniem, bo identycznego już z chorobą.

Suggestja otoczenia staje się wreszcie auto-suggestją i wytwarza w palącym poczucie tych rozkoszy, których tak długo szukał daremnie.

Wskazawszy drogę, na jakiej dochodzimy do nałogu, dr. Laurent podaje i środek na złe.

Gdybyśmy leczyć palącego mieli w pierwszym perjodzie, t. j. w epoce, w której pali bez znajdowania w tem przyjemności, tylko przez naśladownictwo, nie byłoby nic łatwiejszego, jak kilku rozsądnemi uwagami ustrzedz go przed nałogiem.

Niestety jednak rady szukają dopiero nałogowi palacze, niezdolni już do walki ze zgubnem przyzwyczajeniem, ludzie, tonący niejako a wzywający ratunku, rodzaj paralityków, pragnących odzyskać władzę w zamarłych członkach.

Zgubiła ich suggestja, a broń to obosieczna, w suggestji zatem szukać należy i leku.

Rzecz to niezawsze łatwa, ale w wielu wypadkach możliwa. Po przygotowaniu odpowiedniem pacjenta spróbować należy seansów hypnotycznych. Jeżeli lekarz zdoła uśpić chorego, pewnym być może powodzenia, przy zachowaniu jednak pewnych względów.

Nie należy mianowicie występować wprost z kategorycznym zakazem palenia, to środek zbyt brutalny, no i zawodny bardzo. Dość przedstawić uśpionemu szkodliwe następstwa nałogu. Wzmocnić jego wolę, powrócić mu zaufanie do siebie samego, narzucając mu przekonanie, że dość mu będzie chcieć tylko, a pozbędzie się nałogu. Nie zdarza się prawie, aby po pierwszym zaraz seansie chory nie nabrał odwagi i nie ograniczył się w paleniu.

Jeżeli zachowuje się opornie, nic łatwiejszego, jak użyć podstępu. Wiadomo, iż zmysły zahypnotyzowanego posłuszne bywają suggestji, i że wszystko, co w nie wmówić można, a więc i to, że dym tytuniu wstrętnym odznacza się zapachem, zapachem doprowadzającym do choroby. Po kilku seansach skutek pewny; w hypnotyzowanym wyradza się nieprzezwyciężony wstręt do zapachu tytuniowego, czego niechybnem następstwem porzucenie niebezpiecznego nałogu. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dień* dowiaduje się, iż w celu kontrolowania gry na giełdzie na zebrania giełdowe przychodzić będzie stale przedstawiciel rządu z ramienia ministerjum finansów. Delegat ten obowiązany będzie sprawdzać notowania i w razie potrzeby zakładać swoje *veto*. Jest to, jak zapewnia gazeta petersburska, pierwszy krok na drodze zreformowania zebrań giełdowych.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż przed wydaniem nowej ustawy o zebraniach giełdowych, co jest w projekcie, postanowiono wprowadzić „administrację handlową" w tych miastach, gdzie istnieją komitety giełdowe. Projekt powyższy opracowany został przez p. ministra finansów w porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości.

= *Graždanin* przypomina, że d. 12-ty stycznia 1893-go r. jest ostatecznym terminem wymiany dawnych biletów kredytowych na nowe. Tymczasem na początku r. b. w obiegu, według informacyj banku państwa, znajdowało się dawnych biletów kredytowych na sumę 58,500,000 rubli.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza świeżo wydane przez p. ministra finansów przepisy o wydawaniu patentów na sprzedaż spirytualjów zewnątrz miast. Patenty, o których mowa, wydają komisje wódczane powiatowe, zwracając uwagę na to, aby: 1) nowy zakład nie przewyższał liczby normalnej, niezbędnej do zaspokojenia potrzeb miejscowych i 2) aby właściciel zakładu był osobą odpowiednią pod względem moralnym.

= Dowiadujemy się, że w drodze prawodawczej opracowywany jest projekt utworzenia specjalnych komisyj zbożowych dla całej gubernji. Zadaniem komisyj będzie: 1) gromadzić wiadomości o miejscowych gatunkach zboża, jego wydajności, użytku w celach technicznych do wyrabiania mąki, krochmalu, kaszy itp., 2) oznaczać rozmieszczenie geograficzne różnych gatunków zboża, 3) określać cechy, odróżniające dany gatunek od innych, 4) gromadzić dane o zapotrzebowaniach z zagranicy, 5) tworzyć kolekcje gatunków zboża miejscowego i 6) opracowywać nomenklaturę handlową różnych odmian zboża.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum skarbu złożono do zaopinjowania opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych projekt ograniczenia praw żydów w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych w obrębie ich zamieszkania. Ministerjum zażądało od izb skarbowych odpowiednich szczegółów.

= *Petersb. wied.* zamieszczają następującą informację: W początkach r. b. Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem skazane zostało przez warszawską izbę skarbową na karę 105,000 rs. za nieopłacenie odpowiedniego stempla od aktów, na mocy których majątki, zastawione w Towarzystwie i nie sprzedane na licytacjach, przechodziły na własność instytucji. Od tej decyzji izby skarbowej Towarzystwo apelowało do senatu. Jak się dowiadujemy teraz, skarga apelacyjna została odrzucona. W ten sposób Towarzystwo będzie obowiązane opłacić wysoką karę.

= Z rozporządzenia władzy naukowej opłata szkolna w r. b. we wszystkich klasach szkoły rzemiosł imienia Konarskiego podwyższoną zostanie z rs. 10 na rs. 20 rocznie.

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następujące dane:

---

ktery ludzkie i słabsze gnie i łamie, wypala serca, mrozi krew, często pochyla czoło aż do błota. Silniejsze hartuje w stal. Odporność i energja rosną w miarę brzemienia trosk; nadmiar bólu potęguje siłę reakcji. Człowiek średniej miary wyrasta w olbrzyma—tytana, serce nabiera dziwnej sprężystości, szarpane kleszczami rozpaczy, sączy krew, ale nie pęka. Mózg, walony maczugą złych losów, nie przytępia się ani rozbryzguje na strzępy, ale po każdym nowym ciosie rozszerza widnokrąg myśli. Oczy, chwilowo łzami zamroczone, przecierają się szybko, a wzrok wytężony ze zdwojoną po strasznem przejściu bystrością widzi daleko i wysoko tam, gdzieś nad chmurami, rzeczy takie, których nie dopatrzy ten, komu łzy rzadkim w życiu są gościem!

Marta ma matkę, kobietę prostą, trywjalną, nie rozumiejącą swojej córki ani trochę, nie umiejącą odczuć nawet wrodzonym instynktem macierzyńskim cierpień moralnych, bólów serdecznych swego jedynego dziecka. Ta pani Agnieszka zdaje mi się, że na scenie jest postacią zupełnie nową.

W dramatach i komedjach mieliśmy już rozmaite odmiany matek upadłych bohaterek. Bywały matki tragiczne, zabijające swoje córki występne, albo z przekleństwem rzucające je na pastwę losu, bywały też dramatyczne, dzielące łzy i upokorzenia swoich córek; wreszcie komedjowe, przyjmujące rzecz wesoło, albo i takie, które wdziękami swojego potomstwa frymarczyły.

Z panią Agnieszką, mnie przynajmniej się zdaje, że na scenie spotykam się po raz pierwszy. Przyjmując postać jako zupełnie nową i oryginalną, trudno, ażebym jej nie podniósł wedle jej wysokiej wartości i nie zaznaczył, jako skończonego charakteru na korzyść autora „Nauczycielki". Jak powiedziałem, pani Agnieszka jest kobietą prostą, trywjalną, bez wykształcenia, rozumu ani serca, na bardzo nizkim poziomie umysłowym stojącą. Wobec nieszczęścia córki na pewno musiała się zachować biernie. Może w pierwszej chwili płakała trochę, może nawet i martwiła się po swojemu, ale w rezultacie w chwili kiedy ją spotykamy, myśli tylko o warunkach materjalnego bytu, który pragnęłaby sobie zapewnić do śmierci, tak, aby resztki życia spędziła wygodnie, spokojnie we własnym dworku, na własnej wiosce, w dodatku z niewyczerpanym zapasem cukierków, które bardzo lubi. Doradza ona córce małżeństwo z Barskim, choć wie dobrze o jej przejściach z Poryczem, a zdradza Martę niewczesną paplaniną przed Lignicką, oszołomiona zaszczytem, jaki ją spotkał, gdy pani hrabina do własnego powozu na przejażdżkę zaprosić ją raczyła.

Przeciwstawienie takiej matki nie wyjątkowo złej, ale tylko egoistki, o bardzo marnej inteligencji, takiej córce zbolałej a cierpieniem podniesionej, jest i pomysłem szczęśliwym i obserwacją trafnie rozwiniętą, poczerpaną wprost z życia, które wiele takich przykładów nastręcza. Autor „Nauczycielki" utrzymał panią Agnieszkę w najściślejszych granicach prawdy, nie przeszarżował jej ani trochę w kierunku dodatnim, ani ujemnym. Niema w niej komizmu ale i oschłości zbytniej niema. Łakomstwo i dbałość o wygody dotknięte są z lekka, ale w granicach tak subtelnego komizmu, że tylko akcentują ten doskonale nakreślony charakter, nie zaostrzając konturów postaci w zbyt jaskrawy kontrast matki z córką. Przestrzeń, jaka rozdziela te dwie istoty, nie zmniejsza się ani nie powiększa przez to; łączy je tylko związek krwi, a dzieli cały obszar wykształcenia i inteligencji.

Jest to jeden z poważnych czynników sytuacji dramatycznej Marty; w istocie sobie najbliższej nie znajduje pociechy i współczucia; przed naturalną powiernicą swoją nie może się wyżalić i wypłakać, bo jej własna matka nie zrozumie.

Jest za to ktoś inny, który Martę rozumie i ocenia, ale ona zwierzyć mu się nie może, a nawet unikać go musi, bo ten człowiek ją kocha, a Marta, choć mu jest wzajemną, jego żoną zostać nie może. Doktor Barski, prowadzący interesy prawne hrabiny Lignickiej (wnoszę z tytułu naukowego, niezbędnego dla adwokatów w Galicji, że akcja „Nauczycielki" rozgrywa się w większem mieście galicyjskiem), jest o tyle szlachetnym, o ile książę Porycz skończonym nędznikiem; bo gdy ostatni chce w najnikczemniejszy sposób wyzyskać tajemnice upadku Marty, pierwszy już ze świadomością jej błędu ponawia prośby o rękę nieszczęśliwej kobiety, która tak strasznie swoją winę odpokutowała i wyzywa Porycza na śmiertelny pojedynek, pragnąc pomścić hańbę zniesławionej przez księcia ofiary.

I to nie jest rozwiązanie kwestji, boć pojedynek o niczem nie stanowi, niczego nie poucza. W dzisiejszym naszym ustroju społecznym i pojęciach tak fatalnie nie wyrobionych z największą krzywdą kobiet w stosunku do mężczyzn, jeżli w pojedynku Porycz zginie, a mściciel Barski ożeni się potem z Martą, małżeństwo jego nie będzie szczęśliwem, bo nowe stadło walczyć będzie musiało z obłudną opinją faryzeuszów, opoką uprzedzeń, na bańkach pozorów wzniesioną.

Dzieciom tych ludzi jeszcze społeczeństwo ciężką zgotuje dolę, gdy im mimo odkupienia złagodzonej okolicznościami upadku winy kobiety, hańbę matki pierwszy lepszy łotr synom i córkom w oczy ciśnie.

(D. n.) *Kazimierz Zalewski.*

W m. Warszawie:

	Znajd.	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło
D. 19-go listopada:	16	1	4	1
W gubernji radomskiej:				
D. 16-go listopada:	41	7	11	6
W gubernji łomżyńskiej:				
d. 14-go listopada:	11	—	—	2
W gubernji kieleckiej:				
D. 15-go listopada	1	—	—	—

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Zwiedziwszy kawiarnie pod nr. 10-ym i 14-ym na Grzybowie, zauważyłem, że w pierwszej z nich ściany są wyklejane obiciem papierowem, zamiast pomalowania olejno, od podłogi na wysokość wzrostu człowieka, różne firanki i draperje zasłaniają okna, a nadto są brudne. Co do kawiarni pod nr. 14-ym ,to znalazłszy ją w porządku, zezwoliłem, aby była otwieraną o godzinie 5-ej rano."—„Niektórzy z pp. komisarzy, wskutek wydanego rozporządzenia o komunikowaniu co miesiąc wiadomości, dotyczących wypadków srogiego obchodzenia się ze zwierzętami, ograniczają się do raportów, w których wyłuszczają, że takich wypadków nie było. Doniesienia te nie zawsze są zgodne z prawdą, gdyż osobiście nieraz zauważyłem, że furmani obciążają konie nad siły, tak, iż zwierzęta, pomimo srogiego ich bicia, nie mogą ruszyć z miejsca. Z uwagi na powyżej wyłuszczone okoliczności, polecam organom policji nie tolerować wypadków znęcania się nad końmi, lecz winnych pociągać do odpowiedzialności prawnej. Oprócz tego z uwagi na zbliżającą się zimę, kiedy podczas gołoledzi lub po spadnięciu dużych śniegów ruch wozów, naładowanych ciężarami, szczególnie bywa utrudniony, komisarze polecą trudniącym się procederem furmańskim, oraz właścicielom składów węgli, aby przy ładowaniu wozów mieli na uwadze stan drogi i siłę koni. Za każdym razem, kiedy zauważy się przeładowanie wozu, należy żądać, aby pewna część ciężaru była zdjętą. Szczególniej potrzeba przestrzegać niniejszego przepisu na ulicach: Nowym Zjeździe, Marjensztadzie, Grodzkiej, Mostowej, Bednarskiej, Przejazd, Lesznie do Orlej, Agrykola, Górnej, Książęcej, Tamce, Oboźnej, Smolnej i alejach Jerozolimskich od Solca do Nowego Światа."

= Wczorajsza superrewizja popisowych z cyrkułów: sobornego i powązkowskiego, wniesionych do list uzupełniających, a podlegających oględzinom lekarskim bez losowania, oraz posiadających odroczenia do poboru tegorocznego, dała rezultat następujący: przyjęto do wojska 33-ch (chrześcjan 26-ciu i żydów 7-miu), zaliczono do pospolitego ruszenia 21 (chrześcjan 17-tu i żydów 4-ch), udzielono odroczeń do r. p. 19-tu (chrześcjanom 11-tu i żydom 8-miu), do szpitala odesłano 8-miu (chrześcjan 5-ciu i żydów 3-ch), za niezdatnych zupełnie uznano 3-ch (chrześcjan 2-ch i żyda 1). Dziś przed tąż komisją stają do superrewizji tacyż popisowi z cyrkułów: bielańskiego, nowoświatowego i praskiego, jutro zaś również popisowi z powyżej wymienionemi zastrzeżeniami z cyrkułu jerozolimskiego. Komisja poborowa powiatu warszawskiego poddawała wczoraj oględzinom lekarskim tych popisowych chrześcjan z II-go cyrkułu poborowego powiatu warszawskiego, obejmującego gminy: Jabłonna, Okuniew, Bródno, Nieporęt, Wawer, Zagóźdź, Góra, oraz miasto Nowy-Dwór, których wiek, dla braku legitymacyj należało określić z wyglądu zewnętrznego. Takich popisowych znalazło się trzech izraelitów, z których wiek jednego oznaczono na lat 20, skutkiem czego zaliczony on został w poczet popisowych tegorocznych, oraz dwóch innych na lat 19, dzięki czemu otrzymali oni prolongatę do r. p. Dziś w tejże komisji odbywa się losowanie popisowych z gmin, powyżej wymienionych, oraz superrewizja tych popisowych z I-go oddziału poborowego, którzy dla różnych powodów nie stanęli na wezwanie w swoim czasie, jutro zaś odbywać się będzie superrewizja popisowych, posiadających odroczenia z lat zeszłych, oraz tych, którzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli numery od 1—150.

= Na przytułki noclegowe i baraki złożyli, jak donosi *Goz. polic.*, pp. Hipolit Wawelberg i Stanisław Kotwand 2,000 rs.

= Wskutek żądania prezesa czasowego zarządu kolei rządowych, inżeniera Adadurowa, zarząd kolei terespolskiej wypożyczył kolei kursko-charkowsko-azowskiej 10 kompletnych parowozów, które wczoraj wysłano z Brześcia. Po doprowadzeniu ruchu na kolei azowskiej do stanu normalnego, parowozy będą zwrócone.

= Wczoraj na kolei obwodowej obradowali przedstawiciele kolei nadwiślańskiej i terespolskiej w sprawie urządzenia i wyboru miejsca dla stacji dezynfekcyjnej do oczyszczania wagonów bydlęcych po wyładowaniu wołów. Stacja ta służyć ma dla użytku kolei nadwiślańskiej i terespolskiej i urządzoną będzie na jednej z odnóg kolei obwodowej.

= Obiegającym od dłuższego już czasu pogłoskom co do właścicieli pisma *Kraj* możemy zaprzeczyć kategorycznie na mocy zasięgniętych u źródła informacyj. Otóż aktem spółkowym, sporządzonym w r. 1890-ym, zostali akcyjnymi współwłaścicielami pisma *Kraj* pp.: Władysław hr. Branicki, L. Jankowski, Ed. Herbst, Józef hr. Potocki, Jan Bloch i Włodzimierz Spasowicz.

= Sędzia śledczy, p. Jan Bierzyński, b. sekretarz przy zjeździe sędziów pokoju m. Kalisza, przeniesiony został z posady sędziego, zajmowanej w m. Karzynie gub. twerskiej na takąż posadę do m. Grzacka gub. smoleńskiej.

= W dniu onegdajszym zmarł w naszem mieście właściciel drukarni ś. p. Józef Filipowicz.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy prezes głównego sądu wojennego jenerał-lejtnant Lejcht do Petersburga; przyjechał z Brześcia Litewskiego kontroler kolei terespolskiej rz. r. st. Smitten.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violetta", w Rozmaitościach „Nauczycielka", w Małym „Dzień i noc".

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Komedja konkursowa „Nauczycielka" graną będzie jutro po raz trzeci.

* „Influenca prowincjonalna", na której publiczność bawi się wybornie, przedstawioną zostanie jutro po raz piąty w teatrze Małym.

* W komedji Marca Pragi p. t. „Te panny" grać będą główne role panie: Borkowska, Czakówna, Leszczyńska i Noiretówna, tudzież pp.: Frenkiel, Nowicki, Prażmowski i Rapacki.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzoną będzie obecnie trzyaktowa operetka Varney'a p. t. „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Wczoraj na trzeciem przedstawieniu operetki „Dzień i noc" teatr Mały zapełnił się po brzegi.

Dowcipne kuplety „Ta-ra-ra-bum-de-ra" bisowane były zawzięcie.

Bolero, tańczone przez młodszy personel baletowy, powtarzano również na żądanie.

Operetka pomieniona zapewnione ma trwałe powodzenie.

* W operze przygotowują wznowienie „Afrykanki" Meyerbeera z panem Dimitresco.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 376, Rozmaitości (pierwsze przedstawienie trzeciej sztuki konkursowej „Nauczycielka") 722 i Małym 450; na wystawie nasion w Muzeum przemysłu i rolnictwa 73.

= Monstrancja.

Obywatel tutejszy, p. Jan Zaborowski, bawiąc w Paryżu, nabył od antykwarjusza monstrancję wyrobu norymberskiego, pochodzącą z początku XVI-go wieku.

Zabytek, przeznaczony dla kościoła na Pradze, będzie oddany do gruntownego odnowienia.

= Wystawa Kowalskiego.

Na specjalną wystawę obrazów prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego, urządzaną staraniem Towarzystwa sztuk pięknych, w dniu wczorajszym nadeszły już z Monachjum i Berlina zapowiedziane płótna.

Kancelarja Towarzystwa pracuje dziś nad ustawieniem obrazów, które zajmą cały boczny oddział salonu i, jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, wystawa Kowalskiego zostanie jutro, a najdalej w czwartek rano otwartą dla miłośników sztuk pięknych.

Zaznaczamy, iż Kowalski dochód z wystawy przeznaczył w połowie na wpisy dla uczącej się młodzieży, w połowie zaś na rzecz funduszu budowy gmachu dla Towarzystwa.

= Wystawa wyrobów skórzanych.

Na ostatniem posiedzeniu członków komitetu wystawy skór oraz wyrobów skórzanych, któremu przewodniczył wiceprezes Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Władysław Kiślański, odczytano projekt zorganizowania podkomitetów gospodarczych dla każdej z grup, reprezentowanych na wystawie.

Według projektu, każdy z podkomitetów składać się ma z trzech osób, zaproszonych w tym celu przez członka, przedstawiającego w komitecie dział odpowiedni.

Główne zadanie podkomitetu polega na agitacji na rzecz wystawy.

Na posiedzeniu tem zaproszono do komitetu pp. J. Blumenberga, L. Miernickiego i L. Niemyskiego.

Z odczytanego sprawozdania o dotychczasowej działalności komitetu dowiadujemy się, iż deklaracje od osób, pragnących przyjąć udział w wystawie, już nadchodzą.

= Mundury.

Wychowańcy nowoorganizowanej szkoły gospodarstwa w Nowej Aleksandrji otrzymali nowe umundurowanie.

Składa się ono z czapki z czarnego sukna z lampasem aksamitnym tegoż koloru z trzema zielonemi wypustkami i srebrnemi znakami, złożonemi z kosy, grabi i wideł, połączonych gałązką dębową.

Mundur czarny, w formie półpaltota z zielonemi wypustkami, zapinany na dwa rzędy guzików srebrnych z herbem państwa, aksamitnym kołnierzem wykładanym z takiemiż znakami, jak na czapce, i aksamitnemi klapkami na ramionach ozdobionemi srebrnemi inicjałami instytutu.

Na czas letni mundur z szarego płótna z takiemiż srebrnemi guzikami i klapkami mundurowemi na ramionach.

Palto kroju wojskowego bez wyszywek ze srebrnemi guzikami i klapkami mundurowemi na ramionach i klapkami z małym guzikiem na końcu kołnierza.

Spodnie zwyczajne, przy zajęciach praktycznych włożone w cholewy.

Rękawiczki białe lub jasno-szare zamszowe i krawat czarny.

Nowe umundurowanie już od r. b. obowiązuje wychowańców.

= Katakumby.

Komitet przebudowy kościoła na cmentarzu powązkowskim, otrzymawszy pozwolenie ministerjum na budowę katakumb, pokładał nadzieję, iż nisze grobowe zakupione będą natychmiast po ukończeniu robót, i że fundusz tą drogą zebrany, pokryje niedobór w wydatkach na budowę kościoła.

Katakumby uporządkowane są od kilku miesięcy, lecz dotąd sprzedano zaledwie 3 groby, pozostaje więc jeszcze 77.

Cena grobu w katakumbach oznaczona była pierwotnie na rs. 500, obecnie jednak dozór kościoła, nie mogąc dla braku funduszu sprzedaży rozkładać na dłuższy szereg lat, cenę grobów obniżył o rs. 50.

= Domki na raty.

Donosiliśmy w r. z. o projekcie budowy w różnych częściach miasta małych domków z ogródkami do sprzedaży na spłatę ratami.

Projekt ów musiał być zawieszony głównie z powodów trudności prawnych w opracowaniu ustawy, którаby zabezpieczała płacących raty na wypadek bankructwa spółki, tudzież tę ostatnią w wypadkach niewypłacalności nabywców domków.

Obecnie dowiadujemy się, iż ustawa jest już opracowana i wkrótce wysłana będzie do zatwierdzenia władzy.

Spółka, do której przystąpił jeden z zamożniejszych właścicieli cegielni, rozpocznie działalność swoją na mniejszą skalę i następnie przy poparciu publiczności rozwijać będzie budowę domków w miarę zapotrzebowań.

= Wieczornica.

Towarzystwo subjektów m. Warszawy urządza w nadchodzącą sobotę trzecią z kolei wieczornicę z wielce urozmaiconym programem bez udziału dam.

Bilety na wieczornicę wydaje od dziś w godzinach wieczornych biuro Towarzystwa przy ul. Miodowej nr. 15.

= *Article de Varsovie.*

W handlu ukazały się zegary z widokami Warszawy, malowanemi wypukło na tarczach.

Najudatniejszemi są przedstawiające plac Teatralny z ratuszem i zegarem na wieży.

Nowość jest wyrobem miejscowym.

= Kradzieże kolejowe.

Nocy onegdajszej w przejeździe z Mińska do Warszawy okradziono p. Zenona Bukowicza.

Dwaj współpasażerowie, korzystając ze snu pana B., zdołali otworzyć walizkę umieszczoną w wagonie i wyciągnęli z niej teczkę zawierającą 4 sztuki pożyczki premjowej, oraz 6 listów zastawnych wileńskich.

Pan B., nie zaglądając do walizki, kradzieży na razie nie spostrzegł.

Dopiero po przybyciu do Warszawy okazał się brak wspomnianybh walorów.

Śledztwo zarządzone.

Joanna Patulińska, mieszkanka Mławy, zgubiła portmonetkę, w której, oprócz kilku rubli, znajdował się kwit na tłomok.

Zanim P. zdążyła uczynić zastrzeżenie, tłomok, zawierający różne rzeczy wartości około 150 rs., już odebrano.

= Okradzenie pociągu.

Po przyjściu na stację kolei nadwiślańskiej Pilawa pociągu towarowego № 220, idącego z Pragi w kierunku Kowla, służba stacyjna zauważyła, iż jeden z wagonów ładownych był bez plomb i otwarty.

Po dokładnem zrewidowaniu wagonu przekonano się, że brakowało 2-ch skrzyń z różnemi rzeczami domowemi, 2-ch bel perkalików, wagi 10 pudów, skrzynki cukierków, wagi 2 p., nadto rozbito kufer i kosz i zabrano z nich rzeczy.

Pociąg okradziono pomiędzy Celestynowem a Pilawą.

Wczoraj wieczorem, na stacji Praga nadwiślańska, zauważono zerwane plomby u jednego z wagonów w pociągu, wy-

mieniającym wagony pomiędzy stacją kolei wiedeńskiej a Pragą terespolską.

Po sprawdzeniu zawartości wagonu, okazał się brak skrzynki wyrobów wełnianych, wagi 1 pud, i dwóch bel towaru łokciowego.

= Zdemaskowany.

Od kilku dni Jan Kamiński, ślusarz z warsztatów kolei wiedeńskiej, był namawiany przez jakiegoś jegomości do zrobienia korzystnej operacji finansowej.

Nieznajomy zaprosił wczoraj Kamińskiego do restauracji pod № 104-ym przy ul. Chmielnej i tam, po obfitym poczęstunku, zaproponował nabycie paczki z fałszywemi pieniędzmi.

Kamiński, przypomniawszy sobie znane oszustwa z bibułą imitującą banknoty, paczkę rozerwał i zawołał, aby wezwano policji.

Oszust chciał uciekać, lecz zraniony przez K. dwukrotnie w głowę, upadł i stracił przytomność.

W kancelarji cyrkułowej, dokąd oszusta otrzeźwionego odprowadzono, poznano w nim Aleksandra Bałasołowa z pod № 7-go przy ul. Piwnej.

Indywiduum to podobne sztuczki nieraz już urządzało.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami do Michaliny Podczaskiej, zamieszkałej na Pradze, przyjechała z Częstochowy siostra, Ludwika Wilmanowa.

W kilka godzin po przyjeździe Wilmanowa udała się do lekarza celem zasięgnięcia porady o syna, 11-letniego chłopca.

Malec niebawem sam powrócił, oznajmiając, iż matka miała do załatwienia jeszcze jakiś interes.

Od tej pory Wimanowa zniknęła bez wieści i, pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej nie natrafiono.

= Skutki libacyj.

Onegdajszego wieczora Karol Szymczak, powracając bryczką z Warszawy, został przy rogatce jerozolimskiej zaczepiony przez jakieś indywiduum, proponujące podwiezienie go do Tarczyna.

Szymczak chętnie się zgodził i przyjął od nieznajomego poczęstunek wódką.

Łatwowierny woźnica, po wypiciu sporej ilości trunku, usnął i obudził się późno w nocy na szosie w pobliżu Sękocina.

Bryczka i konie, wartości około 500 rs., zostały przez złodzieja uprowadzone.

Zarządzone poszukiwania, trwające przez cały dzień wczorajszy, nie doprowadziły do rezultatu.

= Przygniecenie.

W pobliżu domu pod № 34-ym przy ul. Nalewki przewrócił się wóz, który przygniótł Jana Drozda, mieszkańca Pułtuska.

Drozda ze złamaną nogą odwieziono do szpitala.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na ul. Aleksandrja Janina Koprowska, 9-letnia dziewczynka, została napadnięta przez dużego brytana, który ją mocno pokąsał.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, przeto dziewczynkę odesłano do dra Bujwida.

= Wypadek na kolei.

Nocy wczorajszej na stacji Warszawa nadwiślańska spotkały się dwa parowozy manewrujące wagonami.

Wskutek tego starcia, trzy wagony uległy uszkodzeniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, odbywać się będzie superrewizja osób, zapisanych do list dodatkowych: A) podlegających wzięciu do wojska bez losowania i B) kerz stających z odroczeń do tegorocznego poboru z cyrkułu policyjnego jerozolimskiego; d. 24-go b. m. dopełniona będzie superrewizja tejże samej kategorji popisowych z cyrkułu wolskiego, oraz tych, którzy wyciągnęli losy od № 1—100-go.

— D. 23-go listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa muzycznego, odbędzie się 14-ty (347-my) wieczór muzyczny.

— D. 23-go listopada, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie następujących kilku słów: Przed kilku laty osoba poważna proponowała mi rzeczywiście objęcie pozycji dyrektora osady w Studzieńcu, obecnie jednak ani do mnie nikt nie zwracał się z podobną propozycją, ani ja nie stawiałem swojej kandydatury, jak również nie nasunąłem podobnej myśli komukolwiek, kto mógłby głos zabrać w mojem imieniu.

Racz przyjąć...

Jerzy Kühn.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas: „D. 15-go b. m. rozstrzygnięto konkurs dramatyczny im. Wołodkiewicza, ogłoszony przed dwoma laty. Pierwszą nagrodę w kwocie 500 złr. otrzymał dramat w 4-ch aktach, osnuty na tle walk Dalmacji z Wenecją p. t. „Zwalczeni”. Po otwarciu koperty okazało się, że autorką nagrodzonego dzieła, które ma posiadać wiele zalet poetycznych, jest panna Helena Ceysingerówna z Michalewa. Nadto zalecono do grania pięć sztuk.

× **Wystawa prasy.** Stowarzyszenie *Union de la Presse périodique belge* nadesłało nam program międzynarodowej wystawy prasy, jaką do spółki z *Cercle belge des Collectionneurs de journaux* zamierza w r. p. urządzić w Brukselli. Wystawa otwarta zostanie około kwietnia, a trwać ma dwa miesiące. Rozpoczęto już nawet wydawnictwo urzędowego organu wystawowego p. t. *L'Abraham Verhoeven* ku uczczeniu wydawcy czasopisma *Nieuwe Tijdingen*, które się po raz pierwszy pojawiło w Antwerpji w 1605 r. Równocześnie z omawianym programem wystawy odebraliśmy odezwę *Association de la Presse belge*, w której ta ostatnia wypiera się wszelkiego z przedsiębiorstwem „Unji” związku, zamyśla bowiem na własną rękę o kongresie i wystawie prasy.

× **Wykonanie wyroku.** Piszą nam z Grudziądza w Prusach zachodnich pod d. 12-ym b. m.: „Na dziedzińcu tutejszego więzienia sądowego wykonany został dziś zrana wyrok śmierci na 39-letnim czeladniku szewskim, Gustawie Kindeleit, ze Świecia, skazanym w d. 6-ym kwietnia r. b. na mocy werdyktu sędziów przysięgłych za podwójne morderstwo. Egzekucję wykonał kat Reindel z Magdeburga. Zbrodniarz, któremu wczoraj po południu doniesiono, iż cesarz wyrok zatwierdził, przyjął wiadomość tę zuchwale. Z uderzeniem godziny 8-ej wyprowadzono delinkwenta wśród odgłosu dzwonka grzeszników na dziedziniec więzienny i stawiono jak trupa bladego i drżącego przed stołem, za którym znajdowali się: pierwszy prokurator, dwaj sędziowie i sekretarz sądowy. Skazaniec miał ręce w tył związane, z ramion zwieszała się luźno przewieszona bluza więzienna. Po przeczytaniu wyroku sądowego zaprezentował odkomenderowany oddział wojska broń, poczem pierwszy prokurator odczytał rozkaz gabinetowy, w którym cesarz oświadcza, że ze służącego mu prawa ułaskawienia użytku nie robi i pragnie, ażeby sprawiedliwości stało się zadość. Zapytany potem Kindeleit, czy ma jeszcze co do powiedzenia, odrzekł: „Jestem niewinny”. Teraz oddał prokurator delinkwenta katowi, który w kilku sekundach dokonał egzekucji. Na rogach ulic porozlepiano w kilka minut później następującą przestrogę: „Kindeleit skazany został na posiedzeniu sądu przysięgłych w d. 6-ym kwietnia r. b. po dwudniowej rozprawie za podwójne morderstwo i to za każde z nich na karę śmierci. Morderca, który od kilkunastu lat rodziców w Tylży był opuścił, człowiek oddany nałogowi pijaństwa, wałęsał się z miejsca na miejsce. W końcu r. z. bawił w Świeciu, gdzie zawiązał stosunki z 71-letnią kobieciną, Emilją Leitgeb, którą przyrzekł poślubić. Tymczasem namyślił się i postanowił z inną kobietą zawrzeć związek małżeński, w czem stała mu owa sędziwa kobiecina na zawadzie. Postanowił ją zatem sprzątnąć. Dnia 5-go listopada r. z. wieczorem pomiędzy godz. 6-tą a 7-mą zaprowadził Leitgebową na pole za miasto i tu pod stogiem zaczął ją dusić, dopóki śmierć nie nastąpiła. Następnie poszedł zbrodniarz do mieszkania zamordowanej, gdzie w ten sam sposób zadławił wnuczkę jej, 11-letnią Otylję Wahnke. Podczas rozpraw sądowych Gustaw Kindeleit, mimo oczywistych dowodów, przeczył wszystkiemu; na zapytanie przewodniczącego, czyby miał jeszcze co do nadmienienia, odpowiedział zbrodniarz z największym spokojem: „Cóż mam powiedzieć, wiem napewno, że po mojej śmierci wykryty zostanie prawdziwy morderca”—i z tą samą bezczelnością, z jaką podczas rozpraw występował, przyjął także wiadomość o wyroku śmierci. Karę śmierci oznaczono za każde morderstwo z osobna, ponieważ nie było wyłączone, iż w jednym przypadku wyrok mógł być zniesionym.”

× **Błyskawiczny pośpiech.** Wszędzie po świecie spotykamy się z utyskiwaniami na powolność w wymiarze sprawiedliwości, wszędzie, ale nie w Cincinnati. W mieście tem przed kilkunastu dniami schwytano jednego z najniebezpieczniejszych opryszków Ameryki, głośnego Karola Bowera, w chwili, gdy o godzinie 5-ej zrana zajęty był rozbijaniem kasy ogniotrwałej. Przywiedziony bezzwłocznie przed sędziego, złodziej już po dwóch godzinach postawiony był przed aktem oskarżenia i odesłany do sądu, gdzie także, bez straty czasu, zajęto się jego sprawą. Że Bower przyznał się do winy, bez stawiania mu zatem prawem przepisanych pytań i bez wzywania świadków zasądzono go na 5 lat ciężkich robót. Już o godzinie 12-ej w południe siedział Bower zaryglowany w więzieniu państwowem, około 7-ej zdążył ciężko pobić dwóch stróżów więziennych, a o 3-ej w nocy śmiałym zamachem odzyskał wolność, a o 5-ej nad ranem dopuścił się znacznej kradzieży z włamaniem przy jednej z ulic Cincinnati. Dwanaście godzin wystarczyło opryszkowi na dokonanie wielu rzeczy, ale i sprawiedliwość nie zasypiała gruszek w popiele, o godzinie bowiem 8-ej wieczorem Bower, ponownie schwytany, siedział znowu w więzieniu i tym razem dla pewności w kajdanach.

BAŃKI MYDLANE.

Las dziewiczy.

Na raucie pani X. opowiada, iż raz w życiu miała ze swym mężem sprzeczkę. Zgoda powróciła niebawem, a na pamiątkę nieporozumienia małżonkowie X. posadzili w ogródku drzewko, które przyjęło się doskonale.

Opowiadanie o „drzewku zgody” znalazło u pań obecnych rzetelne uznanie.

— Trzeba było i nam robić to samo—szepce mężowi pani radzczyni X.

— O, tak!—odpowiada radzca, cieszący się sławą wielce potulnego małżonka—mielibyśmy już teraz w ogródku... las dziewiczy.

Lingwistka.

Ogromna dzisiaj radość
W rodzinie państwa Q,
Zeszli się liczni goście,
Egzamin zaczną tu.

Maleńką bowiem Zosię,
Co siedem ma już lat,
Egzaminować będą:
Trzy ciocie, stryj i dziad.

„Zosieńko—rzecze mama—
Pytanie tobie dam.
Nie zróbże mamie wstydu,
Co umiesz, pokaż nam.

Od dwóch miesięcy bonę
Freblówkę niemkę masz,
Więc najpierw z niemieckiego
Dowody znawstwa dasz.

Ot, patrz: przez drugi pokój
Przechodzi właśnie ktoś,
Zawołaj po niemiecku,
Aby tu przyszedł, proś...”

Tu Zosia, by wykazać
Językoznawstwa szczyt,
Odwraca się i woła:
„Pst! pst! pst! pst! pst! pst!...”

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Józef Filipowicz,

radca dworu, emeryt, właściciel drukarni,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go listopada r. b., przeżywszy lat 5. Pogrążeni w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża w dniu 23-im listopada, to jest we środę, o godz. **11-ej i pół** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1639

Ś. P.

Katarzyna z Maryańskich

Nizieńska,

żona emeryta, b. kasjera Towarzystwa kredyt. ziemskiego, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21-go listopada r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążony w głębokim smutku mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra w dniu 23-im listopada, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1637

Ś. P.

Józef Biechler,

prowizor farmacji,

po krótkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w Wysokiem Litewskiem dnia 19-go listopada r. b., przeżywszy lat 30. Pogrążona w głębokim smutku matka, żona z synem i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23 b. m., to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1638

Ś. P.

Amanda z Meyerów

VIERTEL,

żona agronoma,

po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 20-go listopada r. b., przeżywszy lat 49. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, brat, syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23-go listopada, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4317

† **Ś. p. Emilja Karolina**

HELMANN,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 20-ym listopada r. b., przeżywszy lat 4 . Pogrążony w smutku brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 listopada, to jest we środę, o godz. **12 i pół** w południe, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —4320

Zjazd lekarzy.

Jak wiadomo już z depesz *Aj. półn.*, departament lekarski, przewidując z góry możliwość wznowienia się epidemji na wiosnę r. p., postanowił zawczasu obmyśleć środki skutecznego jej zwalczania. W tym celu w d. 25-ym grudnia r. b. ma odbyć się w Petersburgu zjazd delegatów ze wszystkich nawiedzonych przez epidemję w r. b. miejscowości według przytoczonego poniżej programu. Delegatami mogą być wyłącznie lekarze, licząc po 1—2 na gubernję. Program zjazdu przytoczony został w *Praw. wiestn.*:

A) O środkach uzdrowotnienia danych miejscowości.

1) Charakterystyka miejscowości z wodą niezdatną lub niezdrową do picia i wskazanie środków zapewnienia ini dobrej wody.

2) Rodzaj i sposoby oczyszczania dołów kloacznych.

3) Organizacja kontroli sanitarnej.

B) O środkach wymierzonych przeciw przeniesieniu zarazy i o niezbędnych rozporządzeniach, jakie zastosować należy wobec możliwości pojawienia się epidemji.

1) Sposoby wykrycia pierwszego wypadku cholerycznego, organizacja rejestrowania chorych i zmarłych.

2) Sposoby izolowania i przewożenia chorych.

3) Systematy rozjazdowe i stacyjne pomocy lekarskiej w czasie epidemji.

4) Rola służby sanitarnej, przyuczanie niższego personelu służbowego do pielęgnowania chorych i dezynfekcji.

5) Sposoby dezynfekcji, jakie okazały się najskuteczniejszemi i najodpowiedniejszemi.

Dezynfekowanie wypróżnień, mieszkań, rzeczy, naczyń i t. p.

Ile kosztuje dezynfekcja i czy możliwem jest zastąpienie jej za pomocą palenia rzeczy.

6) Sposoby usuwania nieczystości i rola dezynfekcji we wsiach.

Co jest więcej pożądanem: czy ewakuacja chorego do zakładu leczniczego czy izolowanie go w zajmowanem pomieszkaniu pod warunkiem gruntownej dezynfekcji.

C) O terapji cholery.

Jednocześnie departament lekarski zaprasza wszystkich lekarzy do nadesłania piśmiennych swych odpowiedzi bez krępowania się ich formą według następującego kwestjonarjusza, obejmującego najważniejsze punkty z przebiegu epidemji za 1892-gi rok. Kwestjonarjusz jest następujący.

I. Wiadomości wstępne.

1) Ogólny charakter miejscowości, w której rozwinęła się epidemja (miejscowość górzysta, płaska, piaszczysta, błotnista, lesista itd.) Obszar jej, liczba punktów zamieszkanych i cyfra mieszkańców. Liczba punktów, dotkniętych przez cholerę (wypadki sporadyczne i epidemja oddzielnie) ze szczegółowym opisem charakteru danej miejscowości.

2) Ogólna charakterystyka ludności: narodowość, zajęcia przeważające, ruch ludności za zarobkiem, zamożność, zamiłowanie czystości, zarówno u jednostek, jak i całości mieszkańców, gęstość zaludnienia, zwyczaje i obyczaje, zarówno w miejscowościach dotkniętych przez epidemję, jak i niedotkniętych.

3) Sposoby otrzymywania w miejscowościach zarażonych i niezarażonych wody do picia, z wymienieniem zanieczyszczenia źródeł, jej otrzymywania, jako to: rzek, strumieni, studzien, wody deszczowej i śniegowej itd.

4) Właściwości meteorologiczne danej miejscowości w r. 1892-im w porównaniu z poprzedzającemi (2—3) latami.

5) Zjawiska, poprzedzające epidemję i wpływające na osłabienie siły żywotnej ludności, jako to: głód, tyfus wysypkowy, szkorbut itd.

6) Organizacja pomocy lekarskiej dla ludności i środki, mające na celu wykrycie pierwszych wypadków cholery. Promienie okręgów lekarskich i felczerskich. Braki w organizacji pomocy lekarskiej.

7) Środki lekarskie, przedsięwzięte celem zapobieżenia pojawieniu się cholery w danej miejscowości i przecięcia jej dalszego rozwoju. Czas, przez jaki były stosowane, i ich braki.

8) Liczba kuratorów sanitarnych i ich działalność. Wydatki na asenizację miejscowości zamieszkanych.

9) Liczba powołanego dodatkowo personelu lekarskiego (lekarzy, felczerów, studentów itd.) Wydatki z tego powodu. Warunki i okres czasu ich działalności.

II) Epidemja choleryczna.

1) Pierwsze wypadki cholery w każdym punkcie zamieszkanym. Czas ich pojawienia się, przypuszczalne źródło, droga i sposób przeniesienia zarazy. Czy dane wypadki były pod bezpośrednią kontrolą lekarza, felczera lub studenta. Czy przedsięwzięto natychmiast środki izolacji. Przebieg pierwszych wypadków i skutki przedsięwziętych środków.

2) Następujące wypadki i, jeżeli to jest możliwem, związek ich z pierwszemi (drogi zarazy). Zauważone wypadki zanieczyszczenia wypróżnieniami chorych—źródeł wody do picia, oraz wypadki stwierdzenia w nich obecności przecinków Kocha.

3) Czy epidemja koncentrowała się w oddzielnych domach, ulicach lub cyrkułach, tak samo we wsiach, czy też równomiernie rozdzielała się w całej wsi. Prawdopodobne przyczyny zarówno pierwszego, jak i drugiego sposobu rozpowszechnienia epidemji. Znaczenie w danym razie warunków, przytoczonych w punktach 1, 2, 3, 5, 6 i 7-ym części I-ej kwestjonarjusza.

4) Liczba chorych i zmarłych na cholerę w każdej oddzielnej wsi i mieście, z przytoczeniem o ile możności lekarza, felczera lub studenta, którzy mieli w opiece chorego. Te same dane według sprawozdań policji. Liczba zmarłych na cholerę według ksiąg metrycznych.

5) Podział liczby chorych według dni lub przynajmniej tygodni i okres trwania epidemji (według danych lekarskich i policyjnych, zmarłych zaś nadto według ksiąg metrycznych).

6) Segregacja chorych według płci, wieku (gdzie można według zajęć). Wiek zmarłych według lekarzy i ksiąg metrycznych.

7) Charakterystyka epidemji: ile w każdej wsi było wypadków biegunki z charakterem cholerycznym. Główne symptomaty podczas ostatniej epidemji. Okres choroby, zakończonej śmiercią lub wyzdrowieniem, z przytoczeniem danych liczbowych, zebranych przez personel lekarski.

8) Zależność przebiegu epidemji (wzmożenie się lub zmniejszenie) od deszczów, burz, upałów itd., od zgromadzeń się ludności na jarmarki, odpusty itd., wreszcie od stanu materjalnego ludności (wpływ zajęcia).

III. Warunki walki z epidemją.

1) Ocena przedsięwziętych środków z punktu widzenia dostateczności ich, odpowiedniości i celowości.

2) Przybliżone obliczenie co do liczebności personelu lekarskiego, niezbędnego w danej miejscowości, stosownie do gęstości zaludnienia i ujawnionego już napięcia epidemji. To samo co do środków dezynfekcyjnych i terapeutycznych.

3) Zachowanie się ludności wobec tych lub innych sposobów dezynfekcji, oraz środków zapobiegania epidemji. Koszty dezynfekcji i środków zapobiegawczych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SPRAWA MENGERA.

Wiedeń 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj w izbie deputowanych sprawa Mengera roztrząsaną jest na posiedzeniu tajnem. Czesi zamierzają prowadzić szeroką dyskusję.

ZMIANA AMBASADORA.

Berlin 22-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Półurzędownie donoszą, że jen. Werder ma zostać następcą jen. Schweinitza na urzędzie ambasadora niemieckiego w Petersburgu.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 22-go listopada (*Tel. pryw. K. W.*) — Kanclerz państwa, hr. Caprivi, zamierza jutro przedstawić parlamentowi projekt reformy wojskowej z obszernem ustnem wyłuszczeniem jej podstaw i celów.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsze obrady izby były bardzo burzliwe. Mówcy nie chcieli wymienić żadnych nazwisk, wymienił je dopiero pierwszy bonapartysta Launay, który przytoczył nazwiska senatora Hébrarda i Eiffla. Delahaye powiada, że tutaj setki są winne. Loubet ostrzegał przeciw szerzeniu skandalu. Izba uchwaliła 311 głosami przeciw 243 wybrać ankietę śledczą. Wybór ankiety nastąpi dzisiaj.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nazwiska pięciu oskarżonych w sprawie panamskiej brzmią: Ferdynand i Karol Lesseps, baron Cottu, Fontane i Eiffel. Szóstym był zmarły baron Jakub Reinach.

WOJNA Z DAHOMEJEM.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Francuzi zdobyli Abomeh. Behanzin zbiegł.

MANIFESTACJA KUPCÓW.

Lizbona 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd usiłuje wpłynąć na kupiectwo tutejsze, aby zaniechało zamiaru zamknięcia sklepów na 24 godziny w razie wpłynięcia do portu tutejszego eskadry angielskiej. (Uchwała kupiectwa lizbońskiego miała dowieść, że w Portugalji nie zapomniano ultimatum angielskiego z d. 11-go stycznia r. 1891 go w sprawie afrykańskiej; *przyp. red.*)

CHOLERA.

Budapeszt 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Na cholerę zapadło wczoraj osób 10, zmarło 5.

Bruksella 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W Brügge zapadło osób 15, zmarło 13.

Londyn 22-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Wszystkie porty Ameryki centralnej, z wyjątkiem atlantyckich portów rzeczypospolitej Honduras, zostały otwarte dla komunikacji okrętowej.

Sofja 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada zdrowia ogłosiła Niemcy wolnemi od zarazy i zezwoliła na dowóz towarów tamtejszych bez dalszych obostrzeń sanitarnych.

Poznań 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła dotychczas w ciągu roku 1892-go ogółem dziewięć majętności w W. Ks. Poznańskiem: Gończ i Laskowo w pow. żnińskim, Kikowo i Nożowo pow. szamotulskim, Mieleszyn i Ułanowo pow. gnieźnieńskim; w Prusach Zachodnich Bukowice w pow. świeckim, Dębowa Łąka pow. wąbrzeskim, Körberhof pow. lubarskim; ogółem 8,574 hektarów.

Toruń 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisarz sanitarny na obwód nadwiślański, naczelny prezes Prus Zachodnich Gossler, zamierza zaangażować z przyszłą wiosną ze 2,000 flisaków zagranicznych, wprawnych w spławie i znających dobrze rzekę i tych tutaj przeznaczyć do spławu tratew od granicy na całej przestrzeni Wisły aż do Gdańska; innych zaś, dostawiających drzewo z zagranicy, odprawiać zaraz ze Silna. Projekt ten podobno znajduje powszechne uznanie pomiędzy interesantami.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Utwierdza się przekonanie, że uchwalona przez izbę ustawa prasowa, skutkiem ważnych poprawek w niej przyjętych, bardzo mało zmienia dotychczasowy stan rzeczy. Rząd poniósł niewątpliwą klęskę moralną, aczkolwiek zwycięży formalnie.

Bruksella 22-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Dzisiaj zbiera się tutaj konferencja monetarna. Anglja wysyła siedmiu delegatów.

Berlin 22-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **201 00** (wczoraj 200.30)
Ruble na dostawę **201 00** (wczoraj 200.50)

GIEŁDA.

Warszawa 22-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200.50, 200.25 i 200, co się równa kursom 49.87½, 49.95 i 50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest wyczekująca z powodu zapowiedzianej na dziś mowy tronowej w parlamencie. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.13 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.10 (równia 199.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec dość małego pokupu waluty obniżyło tę cenę do 50 (t. j. 200 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu marca r. p. po 50.02½, 50, 49.97½, 49.95 i 49.92½, w końcu stycznia r. p. po 50.02½, 50 i 49.95 i w końcu b. m. po 50.10 i 50.02½, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 50.07½ i do końca b. m. po 50.12½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 50.10, 50.07½, 50.05, 50.02½ i 50, przeważnie jednak po kursach 50.05 i 50.02½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.92½ i 49.85. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 40.55. **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.14, na Paryż 40.65 i na Wiedeń 85.20.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.20 i 102.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.— IV-ej ser., i po 101.85 V i VI ser., których wzięto kilkanaście tys. po 101.50 i 101.55.

Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawn. wileńskich po 100.70, przy żądaniu po 101.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.63. Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 50.12½ i 50.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.15, za Londyn krótki 10.13½, za Paryż krótki 40.60 i za Wiedeń krótki 85.20. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im listopada. — Usposobienie targu było słabe, przy dostawach dosyć znacznych. Pszenicy 500 korcy, wyborową kupowano po 6.40 do 6.50, średnią białą po 6.35, pstrą po 6.15 płacono. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,000 korcy, wyborowe po 4.90 do 4.92½, za średnie po 4.65 do 4.85. Owsa ofiarowano 500 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.30. Siana nie wiele, płacono po 40 do 45 kop. za pud, słoma po 22½ do 25 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go listopada 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	—	"	7	65	"
Mąki żytniej	—	"		5	"
Mąki pszennej	—	"		8	"
Kaszy jaglanej	2	"	9	153	"
Kaszy gryczanej	—	"	2	9	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		5	"
Jęczmienia	1	"	1	27	"
Grochu	1	"	1	9	"
Gryki	—	"		4	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		2	"
Łoju	—	"		—	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		5	"
Cukru	—	"		1	"
Konopi	—	"		—	"
Kukurydzy	—	"		1	"
Mąki kukur.	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	4	wag.	20	305	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od —	do —	kop.	za	pud
Żyto	od 77	do 84	"		"
Jęczmień	od 75	do 92	"		"
Owies	od 76	do 94	"		"
Kasza jaglana	od 98	do 108	"		"
Gryka	od 95	do 100	"		"

Stan zasiewów ozimych w Cesarstwie, Królestwie i na Kaukazie, według otrzymanych przed kilku dniami sprawozdań telegraficznych inspektorów podatkowych, przedstawia się wogóle zadawalniająco, a w niektórych miejscowościach na wschodzie Cesarstwa, w gubernjach Królestwa Polskiego, w gub. wołyńskiej i w części północnej okręgu przemysłowego — bardzo dobrze. Zaznaczyć należy nadto, iż od połowy z. m. pogoda zmieniła się na lepsze, a obfite deszcze, które spadały na południu, wpłynęły wiele na poprawienie zasiewów. Spodziewać się można, iż przed nadejściem mrozów, zasiewy ozime przedstawiać się będą jeszcze korzystniej, aniżeli w tej chwili.

Gdańsk 19-go listopada. — Pszenica zarówno krajowa jak i tranzytowa, przy spokojnym obrocie, prawie niezmienione w cenie. Płacono za polską tranzyto pstrą 772 gram. 126 mar., dobrze pstrą 766 gram. 128 mar., 764 gram. 129 mar., 774 gr., 776 gr. 130 m., jasno-pstrą 772 gr. 132 m., jasną 764 gr. 132 m., białą 772 gr. 135 mar. za tonnę. Terminy tranzytu na listopad-grudzień 127½ mar. w zaofiarowaniu, 126½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 133 mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe słabiej; towar tranzytowy stalej. Płacono za polskie tranzyto 728 gr., 729 gr., 732 gr., 737 gr., 753 gr., 756 gr. i 759 gr. 105 mar., 720 gr., 732 gr., 744, 750 gr. i 759 gr. 104 m., 771 gr. 103 mar., 782 gr. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 106 mar. płacono, na listopad-grudzień dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 130 mar. w zaofiarowaniu, 129 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec krajowe 123 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano russki 621 gr. 83 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 111 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 123 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 190 mar., bardzo zanieczyszczony ziemią 170 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto zanieczyszczona ziemią 110 mar. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto żółta 140 m., brunatna 110 mar. za tonnę targowano. Rzodkiew russka tranzyto 110 m. za tonnę targowano Siemię konopne russkie 180 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 3.70 mar. za 50 kil. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. płacono, na listopad-maj 49 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 29½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja chwiejna, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 200.20 mar. za 100 rs.

Libawa dnia 16-go listopada.—Żyto (z gwarancją 102 funt. holen). mocniej, russkie 91—90½ kop. płacono, 90½ poszukiwano. Pszenica słabo i bez nabywców. Owies biały słabo litewski suchy 74—75 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 84—88 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 75—76 kop. w poszukiwaniu, dobry russki biały 79—80 w poszukiwaniu, wyborowy 82 do 86 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 76½ kop. w poszukiw., owies czarno-pstry 74 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień miał zbyt trudny, na paszę suchy 63—64 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 65 kop. płacono, 64 do 65 kop. w poszukiw., wyborowy (108 do 110 f.) 61 do 67 kop. płacono, 66 kop. w poszukiwaniu. Hreczka (z gwar. 100 f. hol.) 91 kop. płaco- poszukiwano, lekka 85 do 86 kop. płacono 85 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 82 kop. w poszukiwaniu, małorusski 88 kop. w poszukiwaniu. Bób 91 kop. płacono, 91 kop. poszukiwano. Wyka russka 70—75 kop. w poszukiwaniu, litewska 68—70 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane miało tendencję utrzymaną, litewskie 7-miarowe 147 kop. w poszuk. russkie 7-miarowe 147 kop. w poszuk., stepowe 7-miarowe 148—149 kop. w poszuk., 6-miarowe 138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98 do 113 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 86—87 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 66 do 67 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne słabo, grube 69—70 kop. w poszukiwaniu, średnie 62—64 kop. w poszukiwaniu, miałkie 57—58 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 150 żądano, 147 kop. w poszukiwaniu. Lnica 110 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 13 i 15 listopada wynosił: 90 wag. żyta, 41 wag. jęczmienia, 144 wagony owsa i 376 wagonów różnych innych towarów.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 listopada 1892 r.	1 paździer. 1892 r.	1 listopada 1891 r.
	t o	n	n
Pszenicy	5,523	3,590	11,300
Żyta	6,913	4,333	13,030
Jęczmienia	1,488	1,083	1,771
Owsa	105	77	142
Grochu	277	146	103
Kukurydzy	12	45	68
Wyki	63	63	19
Bonu	328	275	241
Lnicy	60	195	225
Siemienia konopnego	3	3	3
Rzepaku i rzepiku	89	410	1,032
Siemienia lnianego	50	75	18
Łubinu	—	—	—
Rzodkwi	180	180	—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Szalonej.—Zupełnie-m szczęśliwy. Pisuj.
4319 A.

— „Odpowiedź czwartą".—Oczekuję.
4322 „Sześć".

Koszule mężkie i damskie w różnych kolorach, **Kołnierzyki i Mankiety** w najświeższych fasonach, **Halki** jedwabne i **flanelowe**, Pończochy jedwabne fantazyjne, **Chustki** białe i kolorowe, **Krawaty**, **Spinki**, **Szelki** oraz wszelkie wyroby wełniane i trykotowe, poleca 1632R

Magazyn Bielizny Damskiej i Mężkiej oraz Skład Płócien i wyrobów pończoszniczych

„LEONA", 123, Marszałkowska 123, wprost kliniki w Warszawie,

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

M. ARCTA

w Warszawie, Nowy-Świat 53 i w Lublinie,

nabywszy na własność pozostałą niewielką ilość pomnikowego dzieła

J. J. KRASZEWSKIEGO,

pod tytułem:

Powieści Historyczne,

przedstawiające **w formie powieściowej Dzieje dawnej Polski** od w. IX do drugiej połowy w. XVIII, składające się z 29 powieści stanowiących 78 tomów, a mianowicie:

Tomy	Tytuł	Cena	Tomy	Tytuł	Cena
T. 1—3.	Stara Baśń	rs. 1.20	39—41.	Biały Książę	rs. 1.05
4—5.	Lubonie	— 80	42—44.	Semko	„ 1.05
6—8.	Bracia Zmartwychwstańcy	„ 1.05	45—46.	Matka królów	„ — 80
9—10.	Masław	„ 1.50	47—48.	Strzemieńczyk	„ — 80
11—12.	Boleszczyce	„ 1.50	49—52.	Jaszko Orfan	„ 1.40
13—16.	Królewscy synowie	„ 3.—	5 —55.	Dwie królowe	„ 1.05
17—18.	Historja prawdziwa o Petrku Właście	„ 1.50	56—58.	Infantka	„ 1.05
			59—61.	Banita	„ 1.05
19—22.	Stach z Konar	„ 3.—	62—64.	Bajbuza	„ 1.05
22—25.	Waligóra	„ 1.05	65—67.	Na królewskim dworze	„ 1.05
26—28.	Syn Jazdona	„ 1.05	68—70.	Boży gniew	„ 1.05
29—30.	Pogrobek	„ — 80	71—72.	Piast (Michał Korybut)	„ — 90
31—32.	Kraków za Łoktka	„ — 80	73—74.	Notatki Polanowskiego	„ — 90
33—34.	Jelita	„ — 80	75—76.	Za Sasów	„ — 90
35—38.	Król chłopów	„ 3.—	77—78.	Saskie ostatki	„ — 90

w celu uprzystępnienia nabycia tego wspaniałego cyklu dzieł, ogłasza na nie **NOWĄ PRENUMERATĘ**, a mianowicie: **Prenumerata kwartalna po rs. 5**, z przesyłką rs. 5 k. 80 **za 15 tomów**, przyczem tomy 1—38 **(na wyczerpaniu)**, mogą być nabyte dopiero po kupieniu tomów 39—78. **Prenumerata miesięczna po rs. 2 za 6 tomów** (z przesyłką rs. 2.40), przyczem tomy 1—38, mogą być nabyte po kupieniu T. 39—78.

Prenumerata 2-tygodniowa po rs. 1 za 3 tomy (z przesyłką rs. 1.25), przyczem tomy 1—38 mogą być nabyte dopiero po kupieniu tomów 39—78.

Pojedyńcze powieści (o ile zapas wystarczy), sprzedają się podług ceny zamieszczonej w powyższym spisie.

Pojedyńcze tomy, prócz tomów 9—22 i 35—38, dla skompletowania (wielka wygoda dla posiadających dzieła nie kompletne), po kop. 50 za tom.

Kupujący odrazu całe dzieło (78 tomów), płacą rs. 25 (zamiast rs. 36), z przesyłką rs. 30 (zamiast 41)

Prenumerata może być pobieraną i za zaliczką pocztową, koszta przesyłki do dalszych gubernij pobierają się stosownie do odległości.

Adres: Księgarnia M. Arcta w Warszawie, Nowy-Świat 53. 1579

Na rok 1893.

Prenumerata na wszystkie pisma

perjodyczne i Gazety.

Ceny przez Redakcje ustanowione. Ekspedycja w Warszawie lub pocztą bezzwłoczna.

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ w językach polskim i innych gdziebądź wydane, od najskromniejszych do okazałych i wykwintnych.

NUTY TANIE na wszystkie instrumenta.

KSIĄŻKI i NUTY przez kogobądź ogłaszane, tak najnowsze, jak dawniejsze.

Dla **Księgarzy i Agentur** prowincjonalnych ekspedycja ogólna **na warunkach wyjątkowo korzystnych.**

Katalogi Książek, Nut i pism perjodycznych bezpłatne.

☛ **ADRES**: Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie. 1627r

Nowość! Dr. Antoni J. Nowość!

SYLWETKI HISTORYCZNE

Serja VIII.

Treść: Pamiętnik delegatów Kamienieckich.—Po inkursji Kozackiej.—Bakota, jako stolica Ponizia.—Państwo Wołodyjowscy.—Powstanie nazwisk rodowych u ludu małorusskiego.

Cena Rs. **2.40**, z przesyłką Rs. **2.70**.

Tegoż autora poprzednio wydane:

Niewiasty kresowe. Opowiadanie historyczne . . . . Rs. 1.50
Opowiadania historyczne. Serja III, 2 tomy . . . . Rs. 3.—
Opowiadania. Serja IV, 2 tomy . . . . Rs. 4.—
Szkice i opowiadania. Serja V . . . . Rs. 2.70
Zameczki podolskie na kresach multańskich. Wyd. 3 przerobione i powiększone Rs. 5.—

Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie. *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam Szan. Klijentów moich, że Maksymiljan Kaftal został z kantoru mego wydalonym. — Wszelkie zatem wypłaty na ręce wymienionego będą dla mnie nieważne.

1970 **D. L. KAHAN.**

DYREKCJA

Drogi Żel. Warsz.-Wied.

zawiadamia, że na mocy § 81 Ustawy Ogólnej dla Dróg Żelaznych w dniu 12 (24) Listopada r. b., o godz. 10-ej zrana, na stacji towarowej w Warszawie, będą sprzedawane przez publiczną licytację: śledzie, wagi 9 pud. 20 fun., przybyłe za frachtem „Dąbrowa—Warszawa" № 37832. 1629r

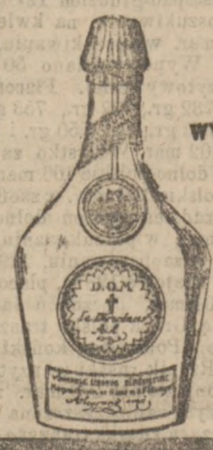

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Zawsze wymagać czworogrannej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*

Przy Magazynie Szczotek i Pendzli Fabryki

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej,

Specjalny Magazyn Wycieraczek do nóg oraz Chodników

różnej szerokości i deseni, z włókien kokosowych, manilowych i innych, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.— Wybór wielki.

Handlującym rabat. 1941

Nuty na fortepian.

Nowości nakładowe i komisowe

Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6.

Z repertuaru Orkiestr Ogrodowych na Wystawie Muzycznej Wiedeńskiej

Bayera Józefa (autora Wieszczki lalek): **Szepty miłosne** (walc salonowy) 40 kop.
Dobry humor walc 40 kop.
Gillet'a E. (autora Loin de Bal). **„Au Village"** Air de Gawotte, 40 kop.
„Brise au Soir". Valse de salon (pianissimo) 40 kop.

Salonowe:

Dobrzyński B. Brindisi z Cavalleria Rusticana, 30 kop.
Gawroński W. Valse de salon, op. 3, 30 kop.
Kittel T. „2 Polonaises", ofiarowane p. Marji Wąsowskiej, 60 kop.
Krogulski W. Siciliana i Intermezzo z Cavalleria Rusticana, 30 kop.
Sosnkowski J. Polonez op. 24, 40 kop.

Walce:

Métra O. Rip-Rip (z opery komicznej Planquett'a), 40 kop.
Ivanovici. Miłostki Rumuńskie, 40 kop.
Suppé. „Pogoń za szczęściem", 60 k.
Waldteuffel „Iskierki", 40 kop.

Polki:

Czibulka. „Gondoljerzy" (z operetki Sullivana), 30 kop.
Deransart. „Rip-Rip" (z opery kom. Planquett'a), 30 kop.
Duval L. „Ona," 20 kop.
Sonnenfeld A. „Andzia", 30 kop.

Mazury:

Namysłowski „Hu a ha", 30 kop.
Wodzirej „Fikalski", 20 kop.

Do nabycia we wszystkich składach nut. 1558r

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, Królewska № 1.

1631R **S. K. Kamiński** Art. Teatr. Rząd. Warsz.

Wyszło z druku:

„O środkach ochronnych od chorób wenerycznych"

przez **D-ra Kadlera.**

Do nabycia w księgarniach po kop. 75 za egzemplarz. 1905

„MECHESY"

POWIEŚĆ

MARJANA GAWALEWICZA.

Cena rubli 2.

Tegoż autora poprzednio wydano:

„Z MEGO ALBUMU".

Zbiór szkiców i obrazków. Rs. 1 kop. 20.

„Żona"

Galerja szkiców z natury. Nowe wydanie powiększone, na welinie, z rysunkami Piotra Stachiewicza. Rs. 1 kop. 80.

„Drugie pokolenie"

Powieść w 2-ch tomach rs. 2.

„Komedje jednoaktowe i Monologi"

Serja 1-sza i 2-ga po rs. 1.

Nakład Gebethnera i Wolffa.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 1594r

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

326r

SKŁAD FUTER

B. Redel,

16, Nalewki 16,

1544R

w bramie 2 gie piętro,

otrzymał wielki wybór różnych gatunków futer w skórkach i bławach.

Ceny bardzo umiarkowane.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien,
Moskiewski Magazyn, Bielańska 7.

WYPRZEDAŻ!!!

RÓŻNYCH WYSORTOWANYCH TOWARÓW

Płótna, Bielizna stołowa biała i kolorowa, **Ręczniki, Chustki** do nosa, **Serwety** jutowe, **Kołdry i Chustki** bajowe, **Kapy** pikowe, **Barchan** biały i kolorowy, **Kaftaniki, Kalesony, Pończochy i Skarpetki** wełniane i bawełniane, **Webki, Madapolamy, Kreasy, Dymki. Brylantyna Wiktorja.**

Partja Haftów Szwajcarskich i krajowych.

Różne resztki płótna i wyrobów bawełnianych.

Z powodu nadchodzących świąt, towary nie wysortowane sprzedają się po cenach znacznie zniżonych.

Cenniki i próbki franco i gratis.—Obstalunki za zaliczeniem pocztą i kolejami. 1925

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

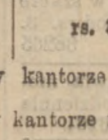

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, któ-

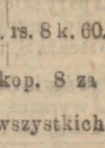

re [illegible]waniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 1947

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska,

zawiadamia, iż na rok 1893 są do wydzierżawienia bufety na stacjach: Warszawa (Praga), Miłosna, Nowo-Mińsk, Mrozy, Siedlce, Łuków, Międzyrzec, Biała, Chotyłów, Sokołów i Włodawa.

Życzący otrzymać dzierżawę bufetu na jednej ze wspomnianych stacyj, zechcą do dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. zwracać się piśmiennie do Zarządu Drogi z odpowiedniemi deklaracjami.

Swobodę wyboru Zarząd Drogi zastrzega sobie, mając na uwadze nie tylko najwyższą zadeklarowaną opłatę dzierżawną, ale i osobę ubiegającego się, jako restauratora. 1609r

═Fabryka fantazyjnych Torebek═

Jermułowicza i Bergmana

w Sosnowicach,

ma zaszczyt polecić swoje wyroby na nadchodzący sezon przedświąteczny, nadmieniając, że każdy z Szanownych naszych odbiorców może sobie obrać odrębny gatunek fantazji, ze stałą płatą, za co nic się oddzielnie nie dolicza.

= Efektowne nasze papiery do pakowania Cukrów, Win, Perfum, Mydeł, Galanterji i t. p., jak również serwetki dla Handlów Win i Restauracyj dostarczamy w coraz nowszych i piękniejszych deseniach.

Próby gratis i franco.

1685r Z poważaniem Jermułowicz & Bergman.

F. ŁAPIŃSKI,

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r

Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.

ZBIÓR TARYF

russkich Dróg Żelaznych.

Wydawany staraniem Zjazdu ogólnego przedstawicieli russkich Dróg Żelaznych od dnia 15 (27) Kwietnia 1889-go r. według programu, zatwierdzonego przez p. Ministra Finansów.

Wychodzi w każdą Środę i Sobotę i wysyła się na wszystkie stacje kolei russkich.

Na zasadzie prawa z d. 29 Grudnia 1889-go r., wszystkie na nowo wchodzące w życie taryfy i zmiany taryfowe drukują się w całości w Zbiorze taryf russkich Dróg Żelaznych, w razie zaś przeciwnym uważają się za nieobowiązujące.

Zbiór taryf składa się; a) części ogólnej; b) taryf i c) dodatków.

Przedpłata przyjmuje się tak na zupełny Zbiór taryf, jak również oddzielnie na jedną tylko jego część (bez taryf i dodatków), zawierającą rozporządzenia rządowe, wiadomości, ogłoszenia i skorowidz taryf, w którym zamieszczone są szczegóły, tyczące się na nowo wprowadzonych taryf, z uwzględnieniem ceny, po jakiej każdą taryfę osobno można nabyć w kantorze redakcji.

Przedpłata na rok 1893-ci:

Na zupełny Zbiór taryf:

bez przesyłki:	z przesyłką	
	w Rossji:	Zagranicą
rs. 10 kop. —.	rs. 12.	rs. 20.

Na część ogólną Zbioru taryf:

bez przesyłki:	z przesyłką	
	w Rossji:	Zagranicą
rs. 8 kop. 60.	rs. 4 k. 60.	rs. 8 k. 60.

Ogłoszenia prywatne przyjmują się w kantorze redakcji, w cenie po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w kantorze redakcji Zbioru oraz na wszystkich stacjach Dróg Żelaznych.

W kantorze redakcji złożone są na sprzedaż wszystkie taryfy i dodatki, drukowane przy Zbiorze, a nadto różne podręczniki, tyczące się spraw kolejowych.

Adres redakcji i kantoru: ul. Inżenierna, dom Zerbina, Petersburg. 1618r

Sól Wiesbadeńska

ze źródła

„KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.

w Warszawie.

MAGAZYN MEBLI

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

H. REISS,

14, Erywańska 14,

poleca wybór gustownych mebli, kompletne urządzenia i pojedyńcze sztuki. 1973

OGŁOSZENIE.

Warszawski Oberpolicmajster ogłaszając że **Rozalja ADELFANG**, która złożyła kaucję w summie rs. 5,500, dla zabezpieczenia prawidłowości działań kasy pożyczkowej w Warszawie, przy ulicy Kościelnej № 12 utrzymywanej, doniosła o ostatecznem zamknięciu tej kasy w dniu 16 Lipca r. b. i prosi o zwrócenie jej rzeczonej kaucji, wzywa osoby, mogące mieć jakiekolwiek pretensje prawne do pomienionej kasy pożyczkowej, aby je podwładnej mu kancelarji, najpóźniej do dnia 18 (30) Listopada r. b. zakomunikował. 1633R

Wykazy rolnicze tygodniowe

1955

ułożone przez **W. G. Bończę**, nabyć można każdego czasu w Biurze Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, po cenie **3 rs. 60 kop**, za kom let roczny, złożony z 60 arkuszowych wykazów, a z przesyłką pocztową **4 rs.**

Kurator spadku wakującego **po Elżbiecie Obuchowicz**, podaje do wiadomości powszechnej, że w Czwartek dnia 12 (24) Listopada, o godz. 10 rano, w mieszkaniu przy ul. Królewskiej № 29, rozpocznie się

sprzedaż przez licytację

ruchomości, jako to: mebli, sukien, materji, szkieł, porcelany, majolik, terrakoty, sreber, obrazów, rycin, fotografji i innych przedmiotów domowego użytku.- Wiele przedmiotów **cennych i gustownych** 1634R

J. Abczyński, Adwokat Przys:

Interesujące Fabrykantów.

Rutynowany handlowiec z referencjami i obszernemi stosunkami w Cesarstwie, poszukuje agentury handlowe na Odessę, Rostów i Kaukaz.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8 „Dla Reprezentanta." 1961

1578r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 35904

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3748r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 37285

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 37506

Była nauczycielka gimnazjum udziela kroju paryzkiego po domach i u siebie, w szkole kroju, przyjmuje suknie do roboty od rs. 3. Niecała 8, mieszk. 21, drugie piętro. 38265

Doświadczony specjalista poprawia niewyraźną mowę. Hoża 11, m. 1. Codziennie od 3-ej do 4-ej. 36204

Demi-place poszukuje nauczycielka, posiadająca patent i języki. Marszałkowska 84, m. 7. 38248

Francuzka udziela lekcje i konwersacji z russkiem i polskiem tłomaczeniem. Złota 5, mieszkania 20. Przyjmuje od 7-ej do 9-ej wieczorem. 3746r

Konserwatystka udziela lekcyj muzyki na fortepianie, po domach i u siebie. Leszczyńska 9, m. 20. 38113

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 35920

Lekcje języka, literatury i konwersacji francuzkiej. Krucza 4, m. 4. 34691

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wielka 33, mieszkania 19, od 1—4-ej. 37976

Potrzebny do trojga dzieci nauczyciel rysunków. Wiadomość u jenerała Starynkiewicza za rogatką powązkowską, w domku gotyckim. 38179

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopczyka do 4-ej klasy realnej za mieszkanie i życie. Śliska 50, mieszkania 34, od 4 do 5-ej. 38118

Pisowni russkiej wyucza ułatwionym systemem student. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dyktanda.” 38148

Potrzebny korepetytor, do dwojga dzieci: chłopca drugiej klasy realnej i dziewczynki 3-ej klasy klasycznej, z niemieckim i francuckim, za 10 rubli miesięcznie, 2 godziny. Plac św. Aleksandra 14—6. 38202

Potrzebna nauczycielka z dokładną znajomością języka russkiego. Nowogrodzka 17, mieszkania 17. 38219

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 44, m. 7. 3784r

Student 4-go kursu prawa w zamian za francuzką konwersację życzy udzielać lekcyj. Hortensja 7, m. 7. 38160

Udzielam korepetycyj uczniom klas niższych szkół filologicznych lub realnych, przygotowuję do szkół. Sienna 19—9, po południu. 3791r

Uczennica konserwatorjum znająca obce języki, poszukuje zajęcia—u siebie przygotowuje dzieci do szkoły freblowskiej, rs. 2 miesięcznie. Piwna 3, m. 10. 3763r

Udzielam lekcyj muzyki i francuzkiego języka. Ulica Żórawia № 28 domu, mieszkania 8. 37738

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu, udziela muzyki, grywa na cztery ręce, na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „H. S.” 37766

Uczennica konserwatorjum udziela lekcyj. Chłodna № 2, m. 14. 37730

Doniesienia osobiste.

„Accident” zechce list odebrać. 38242

Dla X. X. od 2 Z. 3 r. wysłany. 38156

Dla „W. G. 2,000” list wysłany od Heleny D. 38175

E. M. C. raczy odebrać list z poczty od Napoleona № 40. 38213

Z czarnemi oczyma brunetka, żywego temperamentu, miła, sympatyczna, elegancka, ptaktycznie wychowana, z braku znajomości pragnie poznać drogą anonsu na męża człowieka od lat 30 do 45, inteligentnego, szlachetnego serca i umysłu, prawego charakteru. Panowie, którzy traktują rzecz serjo, zechcą łaskawe oferty nadsyłać poste-restante Warszawa dla L. N.; o wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 38049

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka - korespondentka w niemieckim, francuskim, polskim, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady. Królewska 37, m. 8, od 10—12-ej. 37737

Bona niemka, znająca gospodarstwo, z kilkoletniem świadectwem, może być do chorej osoby, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 3779r

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia domowego na przychodnią lub stałą. Tamka 42, wiadomość u stróża. 38147,

Młoda inteligentna z dobrej rodziny osoba życzy zajęcia parę godzin dziennie do towarzystwa lub lektorki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wytrwałość”. 38108

Młody, energiczny człowiek, od 10 lat pracujący na drodze handlowej, znający buchalterję, języki polski, niemiecki, poszukuje zajęcia. Ostatnio zajmował posadę kasjera.—Oferty nadsyłać: Krochmalna № 49, prawa oficyna, 1-sze piętro. 37507

Młody człowiek, z kaucją od 300 do 500 rs., poszukuje zajęcia inkasenta, ekspedjenta lub kasjera w jakim poważnym interesie.—Oferty składać pod lit. „H. 500” w Kurjerze Warsz. 37995

Młoda, inteligentna, z dobrej rodziny osoba, życzy zajęcia parę godzin dziennie do towarzystwa lub lektorki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wytrwałość.” 37782

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem do wdowca lub kobiety. Hoża № 34, mieszkania 13. 3755r

Osoba młoda, inteligentna, zarządzająca obecnie dużym domem, poszukuje miejsca od 1-go grudnia, przyjęłaby także miejsce towarzyszki do opieki dzieci lub kasjerki może złożyć 50 rs. kaucji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. U. C. 38266

Posady kasjera, inkasenta, administratora poszukuje człowiek inteligentny, energiczny i pracowity. Kaucji mogę złożyć 500 rs.—Oferty w Kurjerze pod „Felix.” 37848

Poszukuję miejsca za kucharkę lub za praczkę do większego domu. Nowy-Świat № 65, mieszkania 22. 37882

Pragnę przyjąć miejsce zarządzającej: jestem wyborną gospodynią, pracowitą, przyjemnej powierzchowności, wesołego usposobienia, zacnej rodziny, lat 27, świadectwa chlubne, od 1-go wolna. Myszków, dr. żel. w.-w., poste-restante „Marji”. 38079

Poszukuję miejsca gospodyni do dużego domu od 1-go stycznia, rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami Z. Z. 3725r

Rubli 300 i więcej za wyrobienie odpowiedniej posady zdolnemu korespondentowi i buchalterowi. Opinje domów znacznych.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korespondent.” 37163

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 15. 37710

Wdowa lat 40, samotna, poszukuje obowiązku do pojedyńczej osoby, lub do wdowca, mającego dzieci za małe wynagrodzenie. Wolska 20, m. 6. 38170

Wdowa inteligentna w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni lub za sklepową. Solna 6, mieszk. 23, od 2—5-ej. 3788r

b) Zaofiarowane.

Chłopiec chętny do pracy ze średniem wykształceniem znajdzie miejsce w handlu szkła. Podwal 7. 3790r

Czeladnicy ślusarscy i uczniowie, potrzebni. Tłomackie № 13. 38196

Drukarze i uczniowie potrzebni do litografji przy ulicy Bielańskiej 16. 38133

Do osady Ossjaków, w gub. kaliskiej, pow. wieluńskim, potrzebny jest lekarz, okolica ludna, w obrębie trzymilowym lekarza niema. Bliższe szczegóły powziąć można u miejscowego aptekarza. 3787r

Do koszul męzkich potrzebne maszynistki i uczennice. Twarda № 60, m. 22. 37945

Do fabryki gorsetów „Marie”, Niecała 1, potrzeba 10 bardzo zdolnych szwaczek zaraz. 37972

Na stołową robotę przeważnie pracujący może znaleźć miejsce u zegarmistrza L. Gintra, Bielańska № 9. 37275

Osoba młoda, inteligentna, bez wymagań, zacnym charakterem, rekomendacją, otrzyma miejsce do szycia, życiem, mieszkaniem. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 38189

Potrzebny administrator dóbr, kaucja 6,000 rs., rządca domu kaucja 2,000 rs. Nabędę dom. Potrzeba 3,800 rs. na pierwszy numer domu. Wiadomość: Złota 58, m. 5, między 4 a 8-mą wieczór. 37426

Potrzebne szwaczki do kołnierzyków i mankietów. Długa № 42, mieszk. 23. 37742

Potrzebny młody człowiek, znający gruntownie buchalterję i języki polski, niemiecki i russki. Wyczerpujące oferty pod A. Z. 100 przyjmuje Kurjer Warszawski. 37988

Potrzebna jest młoda, przyzwoita dziewczyna, umiejąca czytać, pisać i cerować, jako niańka do czteroletniej dziewczynki. Przejazd 2, 1-sze piętro. 38011

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Nowy-Świat 55. 3776r

Potrzebne panny uzdolnione do krawatów i do nauki. Żórawia 21—2. 38236

Panny zdolne, podręczne i do nauki potrzebne. Pracownia sukien Hoża 38, mieszk. 16. 38239

Panna do spódnic, potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 38235

Potrzebna kompletnie uzdolniona krawcowa. Nowogrodzka 31—15, wieczorem. 38190

Potrzebny chłopiec na posyłki. Wiadomość: ulica Marszałkowska 100, w księgarni. 38192

Potrzebne panny do staników i uczennice. Chmielna 47. 38215

Potrzebne dziewczynki do roboty torebek papierowych. Piwna 5, mieszk. 6. 38106

Potrzebny zdolny ślusarz i praktykant do zakładu mechanicznego. Ulica Żelazna 67. 38222

Potrzebna jest panna do znaczenia. Krucza 49, w pracowni. 38081

Potrzebny jest rolnik, pomocnik gospodarczy, z dobrej rodziny, energiczny, godny zaufania. Pensja, kompletne utrzymanie. Wiadomość administracja dóbr Poddębice, powiat łęczycki lub ulica Chmielna № 82, stróż wskaże. 38110

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic zaraz. Karmelicka 12, m. 4. 38114

Potrzebne panny zaraz podręczne i do nauki. Chmielna 35, m. 19. 38122

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione oraz podręczne do fabryki gorsetów. Wiadomość Nowy-Świat № 57, mieszkania 6. 38125

Potrzebna na wyjazd młoda, inteligentna osoba, jako gospodyni. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera dla Salomońskiej. 38128

Potrzebny zarządzający do handlu win.—Oferty pod lit. M. G. przyjmuje Kurjer Warszawski. 38134

Potrzebne wykończarki do pończoch albo biorące robotę. Tamka 19, m. 11. 38135

Potrzebna uzdolniona krawcowa, znająca krój francuski, do domu prywatnego. Krakowskie-Przedmieście 87, m. 3, do 2-ej. 38138

Potrzebny jest introligator. Orla 12, mieszkania 1. 38140

Potrzebna jest maszynistka do szycia bielizny. Nowolipie 68, m. 3. 38149

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Łucka 40, m. 11. 38162

Potrzebna jest sklepowa obeznana z artykułami spożywczemi, dystrybucją. Wymaga się kaucji rs. 100. Bracka № 25. 38245

Potrzebne są zdolne podręczne zaraz do pracowni Lubicz - Zaleskiej. Marszałkowska 90, m. 15. 38254

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien, szub, żakietów. Nowy-Świat 43, mieszkania 18. 38261

Potrzebne podręczne i do nauki. Furmańska 13, m. 17. 38269

Potrzebny inteligentny uczeń z rekomendacją. Skład papieru Rajczaka, Miodowa 12. 38272

Potrzebna panna do gorsetów. Ulica Freta 26, m. 8. 37486

Rolnik energiczny, samotny, potrzebny od 1-go kwietnia do zarządu dobrego gospodarstwa na Kujawach. Pensja minimum rs. 200 i wygody. Oferty nadsyłać: Brześć Kujawski W. S. poste-restante. 37840

Staniczarka udoskonalona potrzebna zaraz. Wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 38234

Uczeń potrzebny jest do giserni. Daniłowiczowska № 4, m. 42. 38227

Ucznia z prowincji potrzebuje handel win. Marszałkowska 86. Obeznanemu pierwszeństwo. 38241

Wykończarka do pończoch potrzebna.—Wspólna 54A róg Nowowielkiej, mieszkania 5. 38224

Zdolny majster do prowadzenia robót wodociągowych w Łodzi potrzebny. Oferty poste-restante „D. F." w Łodzi. 3756r

Zdolne podręczne do staników potrzebne zaraz. Graniczna 11, m. 19. 38189

Kupno i sprzedaż.

Aristony, symfonjony, organopany i różne instrumenta muzyczne dla dzieci, odpowiednie na podarek, poleca W. Kruziński, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 36156

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35779

A) **Dywan** oryginalny, francuzki, 9 łokci długi, 7 łokci szeroki, nie zszywany, piękne kolory, prawie nowy, do sprzedania.—Chmielna 54, mieszkania 2, od godziny 10—3-ej. 38172

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 38073

Algierka szopowa tanio do sprzedania. Kozdrowicz i Ulaniecki, Bielańska 2. 38276

A) **Rajczak**, Miodowa 12, najtaniej sprzedaje materjały piśmienne.—Prenumerata pism. 38273

Bilard. Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania bilard w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, mieszkania № 20, od godziny 4 do 7-ej wieczorem. 37977

Biureczko damskie 5 rs., biurko dębowe 10 rs., biurko 6 rs., słupy 7 rs., łóżeczko dziecinne. Hoża 11, stróż wskaże. 38193

Biuro dębowe na szafkach, bardzo tanio u stolarza, Żórawia 5. 38274

Biblioteka po ś. p. drze Libchenie do rozprzedania. Piekarska № 11, m. 3. 382 4

Berberysowe konfitury sprzedaję. Hoża 10, m. 10. 37711

Do sprzedania: 1) rogi jelenie nadzwyczaj wielkie; 2) szkatuła karlsbadzka inkrustowana; 3) futro zimowe wilki i szopy z pokryciem. Ulica Mokotowska № 12, mieszkania 9. 37987

Do sprzedania pies zmyślny i czujny. Widok 13, m. 9. 37948

Do sprzedania kocioł parowy o sile 16-tu koni, kociołek parowy do parowania sierki, może być użyty do ogrzewania wanien, sztanca do tartaku, do wycinania pił, szprajcpompka do kotła, insektor, flaszencug na 1 tonę i wiele innych rzeczy. Chmielna № 108, mieszkania 34. 38130

Do sprzedania nowo szare palto oficerskie, syberynowe, z kołnierzem i wyłogami barankowemi, nadto różne meble i sprzęty kuchenne. Aleja Szucha 19, mieszk. 1. 3789r

Do sprzedania rotunda aksamitna na lisach i waga. Tamka № 47, m. 7. 38253

Do sprzedania suknia adamaszkowa, koloru rezedowego, zupełnie nowa, balowa, crem haftowana złotem i turkusami, dwie rotundy na futrze i okrycie [czarne. Kaliksta 17, m. 3. 38249

Dubeltówka nowa, Lancastra, № 12, lufy ciągnięte, druga para luf expres, z przyborami, pudełko safjanowe za rs. 245 (30% niżej kosztu) do sprzedania u kasjera w łazienkach akcyjnych na Zjeździe. 3782r

Fortepian koncertowy Kerntopfa, mało używany, sprzedam 475 rs. Bagatela № 3, stróż. 37424

Fortepiany i pianina nowe Małeckiego sprzedaje, wynajmuje Goszczyński, Nowy-Świat 4. Reparacje, strojenia przyjmuje. 37479

Futro męzkie z bobrowym kołnierzem, damskie popielice, dolman aksamitny i kilka sukien do sprzedania. Przejazd 2, mieszkania 3. 38009

Fortepian krótki, czarny, za 85 rs. sprzedam. Krochmalna 46, m. 9. 38054

Fortepian krzyżowy z angielską mechaniką, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 37803

Firanki po cenach fabrycznych, wybór wielki, w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 3384r

Fortepian o 6-iu oktawach, zdatny do nauki, sprzedam za bezcen. Hoża № 20.—Wilczyński. 38174

Fortepian sprzedaję tanio. Złota 32, m. 24, od 10—4-ej. 38152

Fortepian używany, dobry, jest do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 38129

Fortepiany mało używane, za pół ceny sprzedaję. Bielańska 5.—Granke. 38257

Fortepian prawie nowy zaraz sprzedam rs. 250. Leszno 55, Grabowski. 38256

Fortepian doskonały Wilhelma Dörra, rs. 230. Długa 25.—Lombard. 38258

Futro podróżne, dublony, prawie nowe, do sprzedania za rs. 20. Chmielna № 94, mieszkania 4. 38232

Fortepian czarny rs. 150 sprzedaję. Nowogrodzka 31—15. 38191

Fortepian Kralla krótki, czarny rs. 135.—Ciepła № 7, w kawiarni. 37583

Garnitur mebli mało używany, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa orzechowe, utrechtem kryte, pierwszorzędnej firmy, za rs. 100. Nowy-Świat 27, m. 14. 37155

Garnitur mebli starego fasonu, dwie portjery za rs. 55. Krucza № 15, mieszkania 8, od 11—3-ej. 38001

Garnitur mebli orzechowy i fortepian do sprzedania. Daniłowiczowska № 4. Lombard. 38275

Grób familijny na Powązkach odstąpię. Wiadomość Praga, Brzeska 21, mieszkania 16. 38267

Jest do sprzedania lando, faeton miejski najświeższego fasonu, faeton na wieś, wolant i perelotka. Leszno 64. 38023

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Koniczyny, seradellę, nasiona kupujemy po najwyższych cenach targowych. L. Mierosławski et C-o, Warszawa, ulica Elektoralna 5. 3749r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 37215

Kuchnia restauracyjna, szory, do sprzedania. Zielna 26, u stróża. 38155

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3786r

Kredens, stół, krzesła, szafy, komoda, łóżka, toaleta, otomana. Chmielna 62. 38231

Kupię garnitur mebli niedrogich w dobrym stanie. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Niedrogo". 38211

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia knotów. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca łyżwy metalowe damskie i męzkie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 37407

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 37557

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38017

Meble sprzedaje się rozmaitego rodzaju na wypłaty miesięczne. Ceny niskie. Nowy-Świat № 1. 37022

Maszyna „Wheelera-Wilsona" prawie nowa, za 25 rs. Nowy-Świat № 8—52. 38166

Meble czarne, orzechowe, 4 otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka № 8.—Trzaska. 38107

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne, za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 38229

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, półka, lustra i inne niepraktykowanie niskie ceny.—Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 38228

Meble różne z pięciu pokoi, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 21, mieszk. 28, drugie podwórze, drugie piętro. 38204

Masło świeże, ze wsi nadeszło. Wielka 33, mieszk. 30. 38181

Na stacji pocztowej Lipno jest do odstąpienia tanio omnibus z kabrjoletem 15-osobowy w zupełnie dobrym stanie. 35523

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Na raty tygodniowe sprzedaję korty, sukna, syberyny i kamgarny. Wiadomość: Twarda 5, mieszk. 70. 3586r

Otomany wełną i jutą kryte, urzędowej roboty, sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 38005

Otomana z dobrem pokryciem bardzo tanio. Leszno 31, mieszk. 7. 38247

Otomana rs. 18, dobrej raboty do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 38194

Okazja. Jest do sprzedania za b. przystępną cenę nowa zupełnie rotunda sukienna, bleu-electrique, na wacie, podbita atłasem i ogarnirowana futrem popielato-srebrzystem. Chmielna № 14, mieszk. 15, na dole, od 12-ej do 6-ej. 38220

Otomanę, kanapę, garnitur używany, sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, mieszkania 8. 38270

Otomana dwa krzesła poduszkowe sprzedam. Nowy-Świat 43, mieszk. 18. 38262

Okrycie eleganckie, pluszowe, z pierwszorzędnej pracowni, tanio do nabycia. Adres: Leszno 7, mieszk. 11. 38145

Palto pluszowe na wzrost średni za rs. 18.—Garbarska 3—22. 38016

Prom do sprzedania, zdatny do frachtu i do przewozu, dług. 7 rus. saż., szerokości rus. saż. 2 wersz. 7, znajduje się blisko stacji Tomaszów Rawski. Wiadomość u adw. przys. Bernarda Birenzweiga w Łodzi. 3765r

Portjery tureckie, łóżka orzechowe, kołdry materjalne, firanki, lampy, tanio do sprzedania. Wspólna 38—7. 38177

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2. 38132

Potrzebny dywan na cały pokój. Chmielna 29, m. 21. 38109

Pianina nowe, zagraniczne, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 37237

Potrzebny piecyk do palenia kawy, średni. Wiadomość w handlu win, Chłodna № 2, róg Białej. 37793

Para łóżek do sprzedania, orzechowe, rzeźbione. Ul. Żelazna 89. Dmowski. 38233

Potrzebny nowej konstrukcji, bardzo dobry, używany fortepian. Mokotowska № 57, m. 7. 38203

Parawany, ekrany, sopraporty, ramy malowane. Żórawia 13, m. 17. 38200

Pianino Blüthnera mało używane sprzedam 425 rs. Chmielna 27—8. 37425

Pianino paryskie mało używane do sprzedania. Krucza 8, stróż wskaże. 37521

Rower Swift № 1, mało używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 4, mieszkania № 39. 37906

Szafka wystawowa jest do sprzedania.—Świętokrzyzka № 7, m. 9. 37983

Skrzypce za 10 rs. Hortensja 5, m. 24, od 4½ do 9-ej. 37933

Sprzedaje się fortepian za 170 rs., obraz Verneta, futro niedźwiedzie, różne meble tanio. Bagno 2—7, od 12-ej. 38064

Sprzedam konia, wóz, ruchomości węglarskie, przyjmę obowiązek składu węgla. Twarda 57, mieszk. 14. 38120

Są do sprzedania powozy, bryczki i sanki, Ulica Wielka № 43. 38221

Suknia do sprzedania jasna wełniana, świeża, tanio; do 12-ej w południe. Żórawia 45, m. 14. 38214

Szuba skunksowa, męzka, w dobrym stanie do sprzedania. Plac Aleksandra 8, mieszkania 6. 38205

Sanki petersburskie i faeton używany w dobrym stanie, do sprzedania.—Nowolipie № 80, wprost Żelaznej, 38271

Skrzypce kremońskie, tanio.— Złota 49, m. 12, od 4 do 5. 38268

Szeslong, umywalkę jesionową, wieszadło krawieckie sprzedam.—Marszałkowska 56, mieszk. 1. 38263

Tanio do sprzedania dwie maszyny pończosznicze № 13 i 10, mało używane. Zakroczymska № 17, róg Konwiktorskiej № 1, m. 13. 38158

Tanio sprzedam szafy, łóżka. Pańska 18, m. 18, u stolarza. 38159

Wanna prawie nowa, różne książki, futra dwa męzkie, do sprzedania.—Nowo-Żytnia 38. 38201

Z powodu wyjazdu są do sprzedania kwiaty, liście na tuziny, prasa i szafa oszklona. Wiadomość Nowy-Świat № 70, od 10 do 1-ej w magazynie mód. 38124

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble ze sali i salonu, portjery, dywany, lustra.—Oglądać można codziennie od 11—1. Nowy-Świat 69, mieszkania 36, szwajcar wskaże. 38182

30 korcy kartofli dobrego gatunku, do sprzedania.—Nalewki № 7, m. 4, od godziny 9 do 2-ej. 38184

Interesa handl. i majątk.

A) **Mając** rozległe stosunki w Warszawie i na prowincji oraz poważne rekomendacje, poszukuję agentury z artykułami i towarami łatwego zbytu. Oferty poste restante Warszawa „Merkuremu." 38119

Brukowców średniaków kilka sążni zaraz do sprzedania. Hoża 4. Tamże dwa sklepy do wynajęcia. 37757

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 26-iu. Pieczywa wychodzi za 20 rubli dziennie. Wiadomość: Żórawia 14, w dystrybucji. 37750

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 37257

Domek z ogrodem i weændami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właścicieli domu. 3751r

Do sprzedania kawiarnia, dobrze procentująca, zaraz, z powodu słabości. Wiadomość: Twarda 28, szynk. 3781r

Dom na sprzedaż za 76,000. Reflektant bezpośrednio zechce się zgłosić między 4—5, Warecka 10, m. 22. 38142

Filja piekarska do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 14, sklepu № 6. 38210

Jest do sprzedania sklep mydlarski. Ulica Hoża № 5, wiadomość w sklepie. 38153

Jest do sprzedania sklep, komorne tanie.—Żytnia № 21. 38115

Kawiarnia na sposób cukierniczy, kontuar, szafa, z powodu dwóch interesów do sprzedania. Plac św. Aleksandra 13. 37860

Korzystne. Dobra ziemskie od 250 do 5 włók różnych rozmiarów. Domy w Warszawie do sprzedania. Donacje do odstąpienia. Kapitały do lokacji, Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 8 do 10 zrana i 5—7 ej po południu. 37898

Kawiarnia do sprzedania zaraz.—Świętokrzyzka 36, róg Jasnej. 38218

Korzystny z wędlinami sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia, komorne tanie. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście № 2. 38186

Kupię plac lub domek nieduży, gotówką dam rs. 3,000, resztę w ratach. Szczegółowe oferty z dokładnym opisem № i miejsca oraz warunków i ceny, w Kurjerze pod „Własność." 38209

Magle do sprzedania. Krochmalna № 13. 38154

Poszukuję wspólnika, może być niefachowiec, z kapitałem 1,000 rubli, do interesu przemysłowego żelaznego, korzystnego. Oferty pod „Wspólnik 1,000" w Kurjerze. 38085

Poszukuję pożyczki lub wspólnika cichego z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do powiększenia interesu egzystującego lat 10. Oferty pod „Kapitał" składać w kantorze Kurjera Warsz. 37797

Poszukuję dzierżawy folwarku, od 10 do 15 włók, w dobrej ziemi, z łąkami, opałem, rzeka lub staw, dom mieszkalny dobry, ogród owocowy i budynki dostateczne. Oferty składać w Radomiu, ulica Lubelska № 136, L. P. 38150

Patent na sklep spożywczy kto chce sprzedać, raczy zostawić adres w kantorze pod „Spożywczy." 38146

Pralnia do sprzedania, dobrze procentująca, tamże potrzebne prasowaczki i uczennice. Wspólna 20. 38136

Poszukuję domu dobrego za gotówkę, w środku miasta, w cenie od 50 do 60 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. S. P. Pośrednictwo wyłączone. 37826

Przyjmuję produkta wiejskie w komis, załatwiam interesa z prowincji w zakres potrzeb kobiecych wchodzące. Widok 9, mieszkania 3. 37329

Rs. 1,000 potrzebne do rozszerzenia interesu. Oferty: Warszawa, poste-restante, pod literami W. A. J. 3783r

Restauracja wyrobiona w dobrym punkcie, do wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Browarna № 28, u stróża. 38131

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska № 25. 36349

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 95. 37641

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Freta № 37, mieszkania 6. 37989

Sklep z mieszkaniem do sprzedania z powodu powiększenia interesu, galanteryjno-dystrybucyjny i bielizna, z towarem lub bez towaru, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 32. Komorne tanie. 38006

Sklepik dobrze zaopatrzony odstąpię z powodu innego przedsiębiorstwa; mieszkanie dobre, komorne 8 rubli miesięcznie. Śliska № 21. 37732

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 7. 37772

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania. Wiadomość: kiosk przy kolei wiedeńskiej. 3745r

Sprzedam dystrybucyjno-galanteryjno-kolonjalny sklep; urządzenie eleganckie. Wiadomość: Dobra 54, mieszkania 79. 37369

Sklep kolonjalny zaraz do sprzedania, rubli 1,400, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Miodowa № 12, u Purzyckiego. 38026

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Leszno № 1. 37927

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Chmielna № 79. 37947

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość na miejscu, Wilcza № 24. 37943

Sklep norymbersko-dystrybucyjny do sprzedania.—Ulica Marszałkowska № 80. 38168

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu.—Łucka № 14.—Komorne rs. 10. 38163

Sklepik wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Wiadomość Piekarska № 3. 38141

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania.—Podwale № 36. 38139

Sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Szeroka Freta 11. 38127

Sklepik wiktuałów wraz z dystrybucją, od lat 18 ist iejący, do sprzedania.—Waliców № 32. 38117

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Chmielna № 12. 38208

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu braku zdrowia, egzystujący od lat kilkunastu. Grzybowska № 61. 38199

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu.—Uilca Nowogrodzka № 9. 38197

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie.—Ulica Krochmalna № 53. 38195

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Wronia № 24, mieszk. 31. 38238

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Marjensztad № 11. 3780r

Sklepik wiktuałów do sprzedania tanio. Śliska № 43. 38243

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 30. Ulica Śliska № 34. 38246

Skład węgli do sprzedania. plac duży w dobrym punkcie. Wiadomość kiosk, Plac św. Aleksandra. 38260

W pryncypalnym punkcie do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość w filji Warszawskiej Piekarni hotelu Polskiego. 37487

Z zarządem domu sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w każdym czasie za rs. 130. Wiadomość u rządcy domu, ulica Nowolipie № 47. 38007

Zaraz do sprzedania magazyn strojów damskich, od lat 22 egzystujący. Wiadomość: Długa № 12, Kozłowska. 36330

Zdolny cukiernik potrzebny jest jako wspólnik do cukierni w połączeniu z restauracją i sprzedażą różnych towarów na miasto, egzystującej od lat 40 w mieście powiatowem, gdzie 9,000 ludności, a bez konkurencji. Może być także powyższy interes całkowicie sprzedanym. Wiadomość ustnie lub piśmiennie: Nowo-Mińsk, w aptece. 37991

Z powodu otrzymania posady, skład węgli do sprzedania na dogodnych warunkach, bez blagi.—Wiadomość: Marszałkowska 99, w dystrybucji, bez pośrednictwa. 38176

2⁰/₀ otrzyma pośrednik w sprzedaży posesji. Wiadomość: Wiejska № 16, mieszkania 8. 37744

200 rubli potrzeba na trzy miesiące, gwarancja zupełna. Oferty sub „Gwarancja" przyjmuje Kurjer. 38282

3,000 rs. potrzeba na spłatę sumy hypotecznej ziemskiej w gubernji warszawskiej. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „Hypoteka 3,000." 38102

5,500 rs. potrzeba na 1 № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość Wilcza 64—1. 38165

5,000 za znalezienie kupca na majątek ziemski, posiadającego 200.000.—Adres złożyć Kurjerowi Warszawskiemu pod wyrazem „Czarnoziem." 38143

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3785r

A. Sklep i warsztat rzeźniczy z lodownią i stajnią do wynajęcia. Wiadomość w składzie Jankowskiego, pałac Blanka. 37326

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew i piwnica, cena mies. 30 rs. Solec № 54, od Tamki 5-ty dom. Wiadomość do 12-ej w południe. 28187

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, (front pierwsze piętro). Oferty składać w kantorze Kurjera pod S. A. 38217

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 38173

Do wynajęcia pokój wspólny dla panny, także jest pianino do wynajęcia na godziny. Wilcza 24, m. 5. 37867

Domek z ogrodem i werendami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właścicieli domu. 3752r

Korzystny sklep z oknem i mieszkaniem na kawiarnię, jadalnię lub mączarski, jest do odstąpienia każdego czasu. Komorne tanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszk. 23, u kuśnierza. 38185

Lokal zajmowany pewien czas przez dentystę, składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i alkowy, od frontu, na 1-m piętrze, od 1 grudnia r. b. jest do wynajęcia, na żądanie może być umeblowany. Ulica Chmielna № 21, stróż wskaże. 37764

Od 1-go stycznia 1893 r. dla małżeństwa bezdzietnego potrzebne 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w czworoboku: między placem św. Aleksandra, ul. Marszałkowską, Piękną i Jerozolimską. Oferty składać proszę: Ulica Nowogrodzka № 17, m. 4, od 2—5 po południu. 37762

Potrzebne są od Nowego-Roku 4 pokoje z wygodami w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. J. S. 37997

Potrzebny pokój suchy, ciepły, niedrogi, słoneczny. Wiadomość: kiosk, Hoża-Marszałkowska. 38116

Pokoik dla kobiety przyzwoitej przy familji. Hoża 7, m. 43, parter. 38137

Pokój z alkową, oddzielnym przedpokojem, usługą samowarem do wynajęcia. Warecka 10, mieszkania 22. 38144

Poszukuje się z dobrego domu panienki lat 12-tu lub starszej na mieszkanie. Nowy-Świat 46, m. 18. 38167

Potrzebny od 1 grudnia 1 pokój, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Adresy przyjmuje Kurjer pod „Grudzień." 38206

Poszukuję od 1 grudnia 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, zlew wodociąg. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dwa." 38207

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Właściciele domów lub życzący odnająć, zechcą złożyć piśmienne oferty w kantorze Kurjera dla „W. 100." 38212

Poszukuje dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty dla „S. Sz." przyjmuje Kurjer. 38223

Piekarnia do wynajęcia w środku miasta. Aleksandrja № 2, stróż wskaże. 38250

Potrzebne pomieszczenie przy zacnej rodzinie dla kobiety młodej, inteligentnej. Oferty; Kurjer Warsz. P. P. 38277

Trzy lub cztery pokoje z wygodami, w okolicy Orlej, Leszna, Bielańskiej, Długiej, Miodowej, Senatorskiej, Krakow.-Przedmieście, potrzebne zaraz. Adresy zostawiać w Kurjerze pod „Bielańska." 38112

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 37924

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 37794

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 35197

Do skompletowania lekcyj tańców, potrzeba starszych panienek i panów. Wspólna 13—7. 38244

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonn 89. 37136

Fortepian sprzedaję tanio, reparacje, strojenia, przyjmuję Nowy-Świat 56. 38151

Idąc o godzinie 7 wieczorem ulicami: Warecką, Mazowiecką i Królewską i napowrót temiż samemi ulicami zgubiony został zegarek złoty, damski, kryty, z dewizką krótką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Warecka № 1, m. 7. 38123

Jagody suszone na nalewki, funt kopiejek 60. Róg Wspólnej - Kruczej, sklep p. Bieleckiego. 38226

Jest chłopiec siedmio - tygodniowy, niechrzczony, do oddania na własność. Wiadomość: ulica Piwna № 5, m. 14. 38169

Ktoby chciał przyjąć od 1 grudnia ociemniałego na całkowite utrzymanie, za skromnem wynagrodzeniem, w mieście lub bliższej okolicy, zechce złożyć dokładną ofertę w kantorze Kurjera pod A. M. 38126

Nagrody rs. 10, za odprowadzenie psa dogcharta, koloru piaskowego, brwi czarnych, średniego wzrostu, który 3 tygodnie temu zaginął. Nowo-Senatorska 4. Hertz. 38188

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 38259

Obiady prywatne, 20 i 30 kopiejek Szpitalna 4, m. 15. 38230

Od 10—15 kop. przyjmuje krawaty do prania, także i z danego materjału. Elektoralna 9, mieszkania 7. 38198

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 20 kop. Złota № 31, mieszk. 12. 37941

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccator" powinien żądać rachunku, na którym umieszczone herb Państwa, marka fabryczna, w przeciwnym razie narażony na stratę, gdyż kupuje falsyfikat. — Ritter, Marszałkowska 117. Broszura bezpłatnie. 34070

Obiady domowe, na świeżem maśle. Chmielna 20, m. 3. 37833

Przędzę bawełnianą do pończoch w niewypieralnych kolorach z fabryki R. Biedermana w Łodzi, oraz igły do maszyn pończoszniczych poleca skład przędzy W. Fischer, Rymarska № 7. 37806

Pracownia haftów, herbów i znaczenia, tanio. Ulica Skaryczewska № 2, mieszkania 18. Praga. 3750r

Pies 9 (21) listopada około 2-ej po południu na ulicy Niecałej zaginął piesek biały pinczer, z długim włosem, około ogona żółta plama, nos i oczy czarne, wabi się Wawa. Proszę odprowadzić na ulicę Freta № 48, mieszk. 28, do Kapitana Dietirichs za nagrodą. 88281

Pracownia ubiorów męzkich i wszelkich futer męzkich, przyjmuje zamówienia na ubrania nowe z powierzonych i swoich materjałów, oraz wszelkie reparacje, farbowanie wszelkiej męzkiej odzieży i materjałów, także dekatyzowanie. Ceny bardzo przystępne. Ulica Żelazna № 78, m. 18, lewa oficyna, pierwsze piętro. — F. Cihak. 38183

Przyjmuję zamówienia na roboty deskowe i uczę kroju. Wiadomość: Mirowska № 1, u właściciela domu. 38171

Piesek czarny, na piersiach biały, ślepy, zaginął. Kto odprowadzi: Wilcza № 28, m. 5, otrzyma nagrodę. 38157

Przyjmę dziecko na wychowanie, na warunkach przystępnych. Piwna № 13, mieszkania 20. 38121

Praktyczne, tanie kołnierzyki, mankiety, gorsy celuloidowe, białe jak płótno webowe, obrusy, ceraty gumowane. Skład fabryczny Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. 38251

S. Strauss, elektrotechnik, urządza dzwonki elektryczne, piorunochrony, telefony, ostrzegacze od ognia i kradzieży. Wybór materjałów. Ceny nizkie.—Pp. mechanikom rabat. Ulica Nowy-Świat 45, obok „Wodewilu". 3770r

Tapicer poszukuje zajęcia w domach prywatnych, robi nie drogo. Wielka 39, mieszkania 9. 38178

Wytłaczalnia pięknych deseni na zniszczonych pluszach, utrechcie i aksamitach. Chmielna 28. Jan Kwiatkowski. 38161

Warzywa wyborowe suszone, funt kopiejek 40. Róg Wspólnej-Kruczej, sklep p. Bieleckiego. 38225

Wyprzedaje różne towary łokciowe, wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek Wełny, kortów, Flanel, Barchanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 3773r

3 Trębacka! Kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską. Płacę gotówką. 38096

3—5 rubli najmodniejszy fason sukien, okryć, wierzchów do futer. Staranne wykończenie. Szpitalna 4—7. 38255

10 rs. nagrody, za odprowadzenie psa czarnego, podpalanego wyżła. Nowe-Miasto № 13. 38216

XXX) Conserwator włosów (środek niezawodny).—Stanisław Górski, Leszno 4. 38037

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).